WTOREK |16|08|2022|

GAZETA OLSZTYŃSKA

136 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 3162 NR 156 (20858)

BEZGORSETU NIERUCHOMOŚCI

OLSZTYNIANKA MISTRZYNIĄ EUROPY

ALEKSANDRA LISOWSKA ZDOBYŁA DLA POLSKI ZŁOTY MEDAL PODCZAS PIERWSZEGO FINAŁU MISTRZOSTW EUROPY W LEKKOATLETYCE, KTÓRE SĄ ROZGRYWANE W MONACHIUM. TO PIERWSZY MEDAL POLKI W HISTORII TEJ DYSCYPLINY SPORTOWEJ NA ME. ALEKSANDRA LISOWSKA SWOJĄ KARIERĘ SPORTOWĄ ZACZYNAŁA W BRANIEWIE. TERAZ REPREZENTUJE BARWY OLSZTYŃSKIEGO AZS. \22

Fot. PAP

OLSZTYN MA WIĘCEJ STACJI NIŻ WROCŁAW \4

PĄTNICY Z NASZEGO REGIONU MODLILI SIĘ NA JASNEJ GÓRZE \5

NAD MAZURAMI LATALI BALONIARZE \16

SPORT CODZIENNIE

- EKTO PÓJDZIE ZA TRENEREM W OGIEŃ? \21
- W TEJ LIDZE ŁATWO STRACIĆ PUNKTY \23
- STOMIL OGRAŁ WICELIDERA \24

JA, ŻOŁNIERZ WOJSKA POLSKIEGO, PRZYSIĘGAM... \3

ISSN 0137-9127
33
9 770137 912026

eprasa.pl d4f163f32a

MASZ PROBLEM - ZADZWOŃ DO NAS 89 539 76 43

PREZYDENT: POLACY MAJĄ SERCE LWÓW

– Życzę Wam, polscy żołnierze i rodziny, by Polska zawsze była bezpieczna. By nigdy nie trzeba było stawać z bronią w ręku w obronie Polski. Niech żyje polski żołnierz, niech żyje niepodległa Polska – powiedział prezydent Andrzej Duda podczas uroczystych obchodów święta Wojska Polskiego.

Fot. Wikipedia

Andrzej Duda razem z Mariuszem Błaszczakiem wręczyli nominacje generalskie oraz odznaczenia państwowe. Prezydent na początku sierpnia podpisał 11 nominacji generalskich. Na pierwszy stopień generalski prezydent mianował ośmiu pułkowników, podpisał jedną nominację na stopień generała dywizji, zaś dwóch oficerów awansował do stopnia generała broni. Generałami broni zostali zastępca szefa Sztabu Generalnego WP gen. dyw. Piotr Błazeusz i dyrektor Wojskowego Instytutu Medycznego gen. dyw. prof. Grzegorz Gielerak.

Rosja sowiecka przegrała w swojej historii tylko jedną wojnę.

– 102 lata minęły od wielkiej bitwy, która, jak niektórzy nie bez powodu mówią, była tą z niewielu, która przesądziła o losach świata. Nie ma żadnej wątpliwości, że gdyby sowietom Armii Czerwonej udało się wtedy dotrzeć do Niemiec, losy świata potoczyłyby się inaczej. Świat nie wyglądałby tak jak dzisiaj. Ale do tego nie doszło. Niedoceniana przez komunistów, przez Rosjan armia, o której Stalin mówił, że jest to przepierzenie. Ta Polska okazała się barierą nie do pokonania. W tamtych dniach sierpnia większość nie wierzyła w to, że Polska jest w stanie się obronić. Sowieccy dowódcy byli pewni zwycięstwa. Dzielili skórę na niedźwiedziu. Tymczasem okazało się, że Polacy mają serce lwów. Przełamując wszelkie bariery, braki w uzbrojeniu, wyszkoleniu, swoim męstwem i determinacją udało im się odwrócić losy – mówił prezydent, który dodał: – Dzisiaj stoimy tutaj na placu marszałka Piłsudskiego, wielkiego zwycięzcy odpowiedzialnego za tamte dni. Ojciec polskiej niepodległości był nie tylko tym, którzy ją odzyskali, ale i pozwolili ją zachować. Patrzymy z ogromną dumą na to wielkie zwycięstwo.

Jak zaznaczył prezydent: – Rosja sowiecka przegrała w swojej historii tylko jedną wojnę. Tą sprzed 102 lat. Tą z Polską.

DETERMINACJA I BOHATERSKOŚĆ

Zwierzchnik sił zbrojnych wspomniał także o tym, jak polscy żołnierze ewakuowali się z Afganistanu oraz o wydarzeniach, które rozgrywały się na lotnisku w Kabulu.

– Ale właściwie w tym samym momencie nasz kraj znalazł się w zagrożeniu. Nie tylko granica RP jako taka. Nie było to tylko zagrożenie migracyjne. To było zagrożenie, którego podtekstem było to, czego obawialiśmy się najbardziej. Rozmawialiśmy o tym w środowisku politycznym po cichu, miedzy sobą. Mówiliśmy, ze to część szerszego planu tych, którzy są negatywnie nastawieni do Polski. Że być może jest to próba tego, czy polskie państwo na czele z władzami okaże się odpowiedzialne – powiedział prezydent, który zaznaczył: – Dzięki postawie polskich żołnierzy i funkcjonariuszy pokazaliśmy całemu światu, że jesteśmy w stanie obronić polską granicę.

Prezydent dodał również: – Kto wie, jakie byłyby następstwa tego hybrydowego ataku Białorusi we współpracy z Rosją – gdyby nie Wasza determinacja i bohaterskość. Służyliście w naprawdę ciężkich warunkach. Dziękuję za ogromne poczucie odpowiedzialności za sprawę RP.

DZIĘKI NASZEJ POMOCY UKRAIŃCY BRONIĄ CAŁEJ EUROPY

– I teraz to, z czym mamy do czynienia od 24 lutego tego roku. Brutalna agresja Rosji na naszych wschodnich sąsiadów. Niepodległe i suwerenne państwo. Rosja, reżim rosyjskich złamał wielkie tabu, które było cały czas twardą granicą bezpieczeństwa od II wojny światowej. Dziękuję Wam z całego serca, że choć nie z bronią w ręku, to jesteście ogromną pomocą dla Ukrainy i Ukraińców – mówił Andrzej Duda.

Następnie poruszono temat przyszłych zakupów sprzętu wojskowego – po to, aby stale poprawiać jakość polskiego wyposażenia.

– Będziemy nadal wzmacniać polski potencjał militarny. Naszą odpowiedzialnością dziś jest zapewnić jak najlepsze uzbrojenie naszej armii. Tak abyśmy nie tylko byli w stanie się obronić sami, ale po to, żebyśmy nie musieli się bronić. Wydatki służą temu, aby mieć taki potencjał, żeby odstraszać potencjalnych agresorów. Dzięki naszej pomocy Ukraińcy teraz dzielnie bronią swojego państwa, bronią nas, bronią całej Europy. Zrobiliśmy to, przekazaliśmy broń. Te decyzje były trudne, ale wiem, że słuszne – oznajmił prezydent, który powiedział również o produkcji czołgów dla Polski w Stanach Zjednoczonych i w Korei Południowej. Jeszcze w tym roku Polska otrzyma najnowocześniejsze uzbrojenie na najwyższym poziomie.

CZEŚĆ I CHWAŁA BOHATEROM!

Prezydent podziękował za decyzje podejmowane przez obecnego ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka oraz te, które podejmował były minister Antoni Macierewicz.

– Dziękuję również waszym najbliższym. Tym, którzy na Was czekają. Tym, którzy często nie wiedzą, co się z Wami dzieje. Zawsze powtarzam, że w wojsku służą całe rodziny. Misji z narażeniem życia nie wykonuje bezpośrednio mąż czy żona, ale też małżonkowie, dzieci, rodzice, którzy czekają w domach – zwrócił się do żołnierzy.

– Życzę Wam, polscy żołnierze i rodziny, by Polska zawsze była bezpieczna. By nigdy nie trzeba było stawać z bronią w ręku w obronie Polski. Niech żyje polski żołnierz, niech żyje niepodległa Polska. Cześć i chwała bohaterom! – zakończył Andrzej Duda.

ŹRÓDŁO: PAP

REKLAMA

BURMISTRZ MIŁAKOWA
informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miłakowie przy ul. Olsztyńskiej 16, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej http://bip.milakowo.eu został umieszczony na okres 21 dni, tj. od dnia 16.08.2022 r. do dnia 06.09.2022 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy i sprzedaży.

210622opb1-a-M

REKLAMA

OBWIESZCZENIE STAROSTY OLSZTYŃSKIEGO
O WYDANIU DECYZJI nr Sta/139/2022
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 735 z późn. zm.), art. 11f ust. 3 i 4 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych z dnia 10 kwietnia 2003 r. (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz.176) zawiadamia się, że w dniu 11 sierpnia 2022 r. została wydana decyzja **Nr Sta/139/2022** na rzecz Wójta Gminy Stawiguda w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: **Rozbudowa drogi powiatowej w ramach zadania: „Przebudowa drogi powiatowej Stawiguda – Wymój w zakresie budowy ścieżki pieszo-rowerowej – II etap" w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego:** – obręb 0014 Wymój, gmina Stawiguda, na działkach o nr geod.: **252, 302/19** (przed podziałem 302/13, **302/21** (przed podziałem 302/14), **303/1** (przed podziałem 303), **3255/4** (przed podziałem 3255/2), **305/18** (przed podziałem 305/1). W związku z powyższym informuje się, że strony mogą się zapoznać z treścią decyzji w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, Plac Bema 5, od godz. 9^{00} do godz.13^{00}. Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego za pośrednictwem Starosty Powiatu Olsztyńskiego, w terminie 14 dni licząc od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.

88122otbr-a-M

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Zuzanna Leszczyńska
Michał Podolak
Mateusz Partyga sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl d4f163f32a

JA, ŻOŁNIERZ WOJSKA POLSKIEGO, PRZYSIĘGAM...

Te słowa żołnierz wypowiada tylko raz w życiu, kiedy składa przysięgę wojskową i ślubuje służyć wiernie Rzeczypospolitej Polskiej. I taką przysięgę złożyli w miniony piątek w Olszynie żołnierze dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

To jedna z tych chwil, których nie zapomina się do końca życia, bo przysięgę wojskową każdy żołnierz składa tylko raz w życiu, a tym bardziej kiedy słowa roty wypowiada się w obecności ministra obrony narodowej. W piątek w Olsztynie na placu apelowym jednostki przy ul. Saperskiej przysięgę złożyli żołnierze dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej. W uroczystości wziął udział wicepremier Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej.

Teraz kandydaci do armii mają do wyboru trzy rodzaje służby wojskowej: zawodową służbę wojskową, terytorialną służbę wojskową i dobrowolną zasadniczą służbę wojskową. I coraz więcej młodych ludzi — zarówno mężczyzn, jak i kobiet — wybiera dobrowolną zasadniczą służbę wojskową.

Przysięga wojskowa kończy pierwszy etap służby, czyli szkolenie podstawowe, które ochotnicy przeszli w dwóch jednostkach 16 DZ. W ich przypadku szkolenie nie trwało jednak 28 dni, a tylko 12, bo kandydaci to absolwenci klas wojskowych — a więc młodzi ludzie, którzy już w liceum poznali smak musztry, poczuli zapach prochu na strzelnicy. Związali się z mundurem i wielu z nich chce służyć w armii, odbywając dalej 11-miesięczne szkolenie specjalistyczne już w wybranych przez siebie jednostkach. Przysięga wojskowa otwiera przed nimi te drzwi.

— To szczególny dzień w życiu każdego żołnierza, bowiem sztandar, na który przysięgamy, jest tym, co jednoczy żołnierzy. Jest symbolem sławy wojennej i tradycji oraz wierności, honoru i męstwa, których ojczyzna wymaga od swoich żołnierzy — mówił gen. bryg. Wojciech Ziółkowski, czasowo pełniący obowiązki dowódcy 16 DZ, witając gości na uroczystości.

Fot. Zbigniew Woźniak

Żołnierzom gratulacje złożył wicepremier i minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak

Dobrowolna zasadnicza służba wojskowa ciszy się coraz większym zainteresowaniem

Tak zareagował poseł Zbigniew Babalski z Ostródy na słowa ministra o odtworzeniu jednostki w tym mieście. Tak samo radosna była reakcja innych uczestników pikniku

— Dumnie nosząc mundur z flagą biało-czerwoną, pamiętajcie, by godnie reprezentować wartości oraz ideały, o które walczyły kolejne pokolenia Polaków — dodał gen. bryg. Ziółkowski.

Potem żołnierze złożyli przysięgę na sztandar 16 DZ. Padły słowa roty: „Ja, żołnierz Wojska Polskiego, przysięgam służyć wiernie Rzeczypospolitej Polskiej, bronić jej niepodległości i granic...". Wyróżniającym się podczas szkolenia żołnierzom wicepremier i minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak wręczył pamiątkowe ryngrafy.

— Gratuluję i bardzo się cieszę, że postanowiliście związać swoją przyszłość z Wojskiem Polskim — w różnej formie, dlatego że są różne formy służby wojskowej — podkreślił wicepremier Mariusz Błaszczak, szef MON, zwracając się do żołnierzy, którzy złożyli przysięgę. — Część z was będzie kontynuować szkolenie specjalistyczne, które zakończy się zawodową służbą wojskową. Część z was, jak wiem, wybiera się na cywilne studia. Przed wami stoi otworem służba w wojskach obrony terytorialnej.

— Jesteście świadomi tego, jakie obowiązki spoczywają na żołnierzach, jesteście przeszkoleni, potraficie posługiwać się bronią. Wiecie, co zrobić, jak należy się zachować, gdyby ojczyzna wezwała, gdyby była taka potrzeba — dodał wicepremier Błaszczak. — Oczywiście robimy wszystko, żeby takiej potrzeby nie było. Dlatego zwiększamy liczebnie Wojsko Polskie, dlatego uzbrajamy Wojsko Polskie w nowoczesną broń. Dwa dni temu uczestniczyłem w szkoleniu żołnierzy z I Warszawskiej Brygady Pancernej na czołgach Abrams, najnowocześniejszych czołgach na świecie, które w przyszłym roku trafią na wyposażenie Wojska Polskiego. Ale nowoczesna broń trafia do wszystkich jednostek WP, również do 16 DZ, która także rozrasta się liczebnie — podkreślił wicepremier.

— To, że Wojsko Polskie jest liczniejsze, jest wyposażone w nowoczesną broń, na co dzień ćwiczy z wojskami państw Sojuszu Północnoatlantyckiego — przede wszystkimi z wojskami amerykańskimi, które stacjonują w Polsce — to jest właśnie gwarancja bezpieczeństwa naszej ojczyzny — podkreślił szef MON. — Po ostatnim szczycie NATO w Madrycie została podjęta decyzja, że żołnierze z dowództwa V Korpusu US Army na stale stacjonują w Polsce. To też jest bardzo ważny element systemu bezpieczeństwa naszej ojczyzny.

Wicepremier Mariusz Błaszczak wyraził nadzieję, że w ślad za żołnierzami, którzy złożyli przysięgę, pójdą inni i też zgłoszą się do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej. Na Warmii i Mazurach już ok. tysiąca osób zadeklarowało chęć wstąpienia do tej służby. Ten rodzaj służby cieszy się coraz większą popularnością, bo też warunki, jakie oferuje armia młodym ludziom, są naprawdę dobre. Jeżeli kandydat wybierze dobrowolną zasadniczą służbę wojskową, to przejdzie przez 2 etapy służby. Pierwszy to szkolenie podstawowe w jednostce wojskowej lub w centrum szkolenia, które trwa do 28 dni i zakończone jest przysięgą. Drugi to 11-miesięczne szkolenie specjalistyczne w jednostce wojskowej. W okresie szkolenia kandydat dostaje miesięczne wynagrodzenie w wysokości 4560 zł (w przypadku osób do 26 roku życia jest to kwota na rękę, bo są one zwolnione z podatku dochodowego). Oczywiście na czas służby ochotnicy mają zapewnione zakwaterowanie, wyżywienie, mundur, ekwipunek oraz ubezpieczenie.

Tradycyjnie już przysięgę zakończyła defilada. Wśród tych, którzy w piątek złożyli przysięgę, byli szer. Maria Malińska i szer. Jakub Zawieska. Co ich skłoniło do założenia munduru?

— Od dziecka się tym pasjonuję. Lubię strzelać. Szkolenie było bardzo intensywne, czasami było ciężko, ale podołaliśmy — odparł szer. Jakub Zawieska, który tydzień temu został przyjęty na WAT. Chce być oficerem.

Maria Malińska w rozmowie z nami też podkreśliła, że szkolenie było bardzo intensywne. Kobieta teraz chce służyć w Straży Granicznej. Czy się nie boi, bo czasy są niepewne? — Nie, jakby trzeba było, to w każdej chwili ruszyłabym pomóc — zapewniła.

— Obowiązek obrony ojczyzny dotyczy każdego — dodał szer. Zawieska.

• W czwartkowej Gazecie Olsztyńskiej zamieścimy wywiad z wicepremierem i ministrem obrony narodowej Mariuszem Błaszczakiem.

ABRAMSY W OSTRÓDZIE

Oprócz Olsztyna, w miniony weekend szef MON odwiedził też Iławę. Tam zapowiedział powrót wojska do Ostródy. Jednostka wojskowa w tym mieście została zlikwidowana w latach 90. Teraz zostanie odtworzona, co wicepremier i minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak ogłosił na pikniku wojskowym. Minister powiedział też, że 16. Pomorska Dywizja Zmechanizowana Wojska Polskiego zostanie wzmocniona czołgami K2 zamówionymi w Korei, a które trafią także do Ostródy. Wicepremier mówił też o wzmocnieniu wojska i odstraszeniu agresora, czyli Rosji. Pokreślił też, że służba wojskowa daje młodym ludziom szerokie możliwości rozwoju, ale też gwarantuje stabilność materialną. — Jeśli ktoś jest ambitny i pracowity, to wojsko zapewni mu dobry start. Uposażenie początkowe to 4.560 zł, do tego możliwość zrobienia prawa jazdy czy studiów — powiedział.

Edyta Kocyła-Pawłowska

eprasa.pl d4f163f32a

OLSZTYN TO POTĘGA. MAMY WIĘCEJ STACJI NIŻ WROCŁAW

Po naszych drogach jeździ coraz więcej samochodów elektrycznych. Ich liczba wzrasta także w Olsztynie. Nadal jednak jest ich niewiele.

Według danych Licznika Elektromobilności, dokumentu opracowanego przez Polski Związek Przemysłu Motoryzacyjnego i Polskie Stowarzyszenie Paliw Alternatywnych, na koniec lipca 2022 roku w Polsce było zarejestrowanych łącznie 52 881 osobowych i użytkowych samochodów z napędem elektrycznym. Przez pierwsze siedem miesięcy tego roku ich liczba zwiększyła się o 14 098 sztuk, tj. o 44 procent więcej niż w analogicznym okresie 2021 roku.

Pod koniec lipca 2022 roku po polskich drogach jeździło 50 679 elektrycznych samochodów osobowych. W pełni elektryczne auta odpowiadały za 49 procent (24 748 sztuk) tej części floty pojazdów, a pozostałą część (51 procent) stanowiły hybrydy – 25 931 sztuk. Park elektrycznych samochodów dostawczych i ciężarowych liczył 2202 sztuk. W dalszym ciągu rośnie też flota elektrycznych motorowerów i motocykli, która na koniec lipca składała się z 14 967 sztuk, jak również liczba osobowych i dostawczych aut hybrydowych, która powiększyła się do 419 222 sztuk. Pod koniec ubiegłego miesiąca park autobusów elektrycznych w Polsce wzrósł do 770 sztuk.

fot. Igor Hrywna

Olsztyn w zestawieniu liczby stacji ładowania pojazdów elektrycznych uplasował się na szóstej pozycji, wyprzedzając m.in. takie miasta jak Łódź, Wrocław, Szczecin czy Gdynię

BRONIĄ SIĘ SAME

— Obserwując rejestracje nowych i używanych pojazdów bateryjnych i hybryd, widać, że oprócz 40 procentowego wzrostu ilości tych pojazdów zmienia się również proporcja. O ile bowiem rok temu zdecydowanie więcej było rejestrowanych hybryd plug-in, o tyle w ciągu siedmiu miesięcy tego roku zarejestrowano więcej pojazdów bateryjnych. Warto również podkreślić, że rośnie liczba elektrycznych motocykli i skuterów. Te ostatnie stanowią już znaczącą część sprzedaży, choć dla osób indywidualnych nie ma żadnych dopłat czy programów wspierających — mówi Jakub Faryś, prezes Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego.

Dodaje jednak, że używanie elektrycznych skuterów w mieście jest na tyle komfortowe, że „bronią się same".

OLSZTYN LEPSZY OD WIELKICH MIAST

A jak te statystyki mają się do Olsztyna? Otóż w połowie 2021 roku liczba zarejestrowanych samochodów elektrycznych na terenie Olsztyna wynosiła 108 sztuk – 81 samochodów osobowych, 4 ciężarowe, 20 motorowerów i 3 motocykle (dane nie uwzględniają pojazdów napędem hybrydowym). Z kolei według danych z początku sierpnia 2022 roku liczna aktywnych pojazdów elektrycznych ogółem wynosiła 213 (samochody osobowe – 161; samochody ciężarowe – 7; motorowery – 36; motocykle – 6; inne – 3).

Można się spodziewać, że samochodów o napędzie elektrycznym może przybywać, zwłaszcza że do ich zakupów zachęcać mogą przywileje, jakie mają kierowcy „elektryków". To m.in. możliwość jazdy buspasami, co przyspiesza poruszanie się po mieście i omijanie korków oraz darmowe parkowanie, co daje niebagatelne oszczędności, zwłaszcza w miejscach pracy bez pracowniczego parkingu.

Warto też wspomnieć, że Olsztyn w zestawieniu liczby stacji ładowania pojazdów elektrycznych uplasował się na szóstej pozycji, wyprzedzając m.in. takie miasta jak Łódź, Wrocław, Szczecin czy Gdynię. W sumie w mieście we wszystkich stacjach dostępne są 103 punkty, które zawierają 313 pojedynczych gniazd.

— Nieco gorszą wiadomością jest spadająca liczba rejestracji elektrycznych autobusów. Oby był to stan przejściowy, a nie trend wynikający z szukania oszczędności m.in. w tym obszarze przez samorządy. Warto dodać, że na zakup elektrycznych autobusów zostały przeznaczone środki z KPO i mamy nadzieję, że niebawem pieniądze na ten cel zostaną wypłacone. Optymizmem napawają również rozpoczęte działania na rzecz uproszczenia procedur dopuszczenia stacji ładowania, bo to przełoży się na szybsze pojawianie się nowych punktów. A od dobrej sieci ładowania zależy sukces elektromobilności — podkreśla prezes Faryś.

Tymczasem władze Kętrzyna właśnie szykują się do wprowadzenia na ulice miasta właśnie autobusów elektrycznych. Co więcej, mają one wozić pasażerów za darmo.

Jak zapowiedział tamtejszy magistrat, rozpoczęły się prace zmierzające do reorganizacji komunikacji zbiorowej w mieście. Zmiany te wiążą się z uruchomieniem bezpłatnych przejazdów autobusami elektrycznymi od 2023 roku.

— Pod koniec tego roku do Kętrzyna mają przyjechać 4 autobusy marki Yutong. Nowe kętrzyńskie autobusy będą koloru biało-niebieskiego. Ich długość to ok. 10 metrów, zasięg dzienny do 400 kilometrów, a cena łączna około 9 mln złotych. 6,5 mln samorząd pozyskał na ten cel z Unii Europejskiej — czytamy w komunikacie. Wcześniej na taki krok zdecydował się Lidzbark Warmiński.

40. ROCZNICA PACYFIKACJI INTERNOWANYCH W ZK KWIDZYN

Uroczystości związane z 40. rocznicą pacyfikacji internowanych w ZK Kwidzyn zgromadziły w tym roku kilkudziesięciu poszkodowanych podczas brutalnego pobicia przez służby więzienne PRL. Do obozu internowania w Kwidzyniu trafiali przede wszystkim działacze „Solidarności" z północno-wschodniej Polski, w tym z Olsztyna. W sierpniu 1982 roku na terenie obozu było uwięzionych ponad 150 internowanych.

Wśród ciężko pobitych 40 lat temu byli m.in. Władysław Kałudziński, Piotr Bączyk, Jerzy Szmit, Wojciech Ciesielski, Andrzej Bober, Adam Kozaczyński, Mirosław Duszak. Wydarzenie, nazywane krwawą sobotą, upamiętnia tablica wmurowana z inicjatywy Stowarzyszenia Represjonowanych w Stanie Wojennym Regionu Warmińsko-Mazurskiego „Pro-Patria". Byli opozycjoniści z czasów PRL, 14 sierpnia, w rocznicę wydarzeń złożyli pod nią kwiaty.

Fot. TK

Od lewej Władysław Kałudziński, Paweł Warot, Jerzy Szmit podczas uroczystości 40. rocznicy pacyfikacji w ZK Kwidzyn

— Zostałem pobity do nieprzytomności. Skutki tego bestialstwa ponoszę do dzisiaj. Można powiedzieć, że jestem inwalidą wojennym stanu wojennego — kilka dni temu, w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską" mówił Władysław Kałudziński.

— Powrót do tych wydarzeń nigdy nie należy do łatwych — powiedział nam Jerzy Szmit, również ciężko pobity przez funkcjonariuszy więziennych w sierpniu 1982 roku.

W tegorocznych uroczystościach uczestniczyli m.in. szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk oraz Dyrektor Oddziału IPN w Gdańsku dr Paweł Warot. **SK**

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE

Przysyłajcie nam zdjęcia miejsc, w których mieszkacie. Autorzy fotografii, które opublikujemy, otrzymają od nas bezpłatny 6 miesięczny dostęp do naszego e-wydania. Fotografie wysyłajcie na adres: redakcja@gazetaolsztynska.pl. Prosimy o informację, co jest na zdjęciu i jak je podpisać (autor).
Na zdjęciu „Puste dzbany" autorstwa Krystyny Tarankiewicz.

eprasa.pl d4f163f32a

PĄTNICY Z WARMII I MAZUR MODLILI SIĘ NA JASNEJ GÓRZE

— Pielgrzymowanie to świadectwo żywej wiary. Impuls wzmacniający do świadczenia o Chrystusie całą diecezję. Jesteśmy razem u stóp Pani Jasnogórskiej — mówił do pielgrzymów z naszego regionu ksiądz arcybiskup Józef Górzyński. W sierpniu przed obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z całej Polski pielgrzymowało około 60 tys. osób.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

Jestem pod ogromnym wrażeniem, jest cudownie. Każdy dzień jest bolący, a jednocześnie kojący — mówiła, wchodząc na jasnogórskie wzgórze, Maria Chmielewska z Olsztyna. — To moje pierwsze pielgrzymkowe doświadczenie.

— Pielgrzymka jest trudna, ale piękna — przekonuje Aneta Michno-Łaniewska, która pielgrzymowała już 27 raz. Tym razem z córkami, pięcioletnią Basią i dziewięcioletnią Łucją.

Pielgrzymi z Warmii wchodzili na Jasną Górą w radosnym nastroju. Mimo 13 dni marszu nie było widać po nich zmęczenia, choć o pielgrzymim trudzie świadczyły pobandażowane stopy i zdarte buty. Pątnicy, już tradycyjnie, przed wejściem na Jasną Górę klękali, a niektórzy modlili się, kładąc się krzyżem na ziemi. Przywitał ich ksiądz metropolita warmiński.

— Bardzo Wam dziękuję. Pielgrzymowanie to świadectwo żywej wiary. Impuls wzmacniający do świadczenia o Chrystusie całą diecezję. Jesteśmy razem u stóp Pani Jasnogórskiej — mówił ksiądz arcybiskup Józef Górzyński.

„Gazeta Olsztyńska" relacjonuje przebieg pielgrzymki od jej wyjścia z Gietrzwałdu 31 lipca. W tym roku z samej Warmii wyruszyło do Częstochowy ponad 150 osób idących w dwóch grupach. Pątnikom towarzyszyła trzecia, najliczniejsza grupa — osób duchowo łączących się z pielgrzymami i wspierających ich modlitwą.

— Trudno policzyć tych, którzy wspierali nas duchowo. O tym, że to wielka siła, świadczy najlepiej ilość nadsyłanych nam przez internet intencji z prośbami o modlitwę. Modliliśmy się w tych intencjach i czuliśmy wsparcie modlitewne, które otrzymywaliśmy — po zakończeniu pielgrzymki powiedział nam ksiądz Paweł Szumowski, dyrektor pielgrzymek warmińskich. — Na Jasną Gorę doszło nas więcej niż wyszło z Gietrzwałdu. Po drodze zasiliła nas grupa pielgrzymów, która dojechała do pielgrzymki — dodał.

fot. archiwum pielgrzymki

Pątnicy z 39. Warmińskiej Pielgrzymki Pieszej na Jasnej Górze

Pątnicy z 39. Warmińskiej Pielgrzymki Pieszej na Jasną Górę wchodzili w specjalnie przygotowanych na tę okazję zielonych koszulkach. Jak wyjaśnia ksiądz Paweł Szumowski, to kolor korespondujący z tegorocznym hasłem warmińskich pielgrzymów.

— To kolor nadziei i tego wielkiego oczekiwania pokoju. Pokoju, który przynosi nam Chrystus — wyjaśnia dyrektor pielgrzymki, nawiązując do hasła „Posłani w Pokoju Chrystusa".

Przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej nie zabrakło wzruszających chwil. Jedną z nich było odnowienie przyrzeczenia małżeńskiego, które po 40 latach od ślubu złożyli Krzysztof i Dorota Kosiorek z Kętrzyna. Błogosławił im metropolita warmiński.

— To chwila ważna dla nas obojga. Tu przed Panią Jasnogórską dziękujemy za dotychczasowe lata i prosimy o błogosławieństwo na te, które nam jeszcze pozostały — mówiła ze łzami w oczach Dorota Kosiorek.

— Jestem głęboko wdzięczny Bogu za tę chwilę. I za moją żonę — dodał Krzysztof Kosiorek.

Małżeństwo z Kętrzyna z pielgrzymowaniem jest związane od ponad 30 lat. Oboje nie tylko razem wyruszają na pątniczy szlak, ale również uczestniczą w organizacji kolejnych pielgrzymek.

— Wszyscy bardzo przeżyliśmy ten moment. Odnowienie sakramentu małżeństwa po 40 latach to w dzisiejszym świecie znak nierozerwalności węzła sakramentalnego, ale też dowód na to, że zapraszając Pana Boga do swojego życia, uzyskujemy wielką pomoc — mówi ksiądz Paweł Szumowski.

Tegoroczni pątnicy z 39. Warmińskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę zgodnie przyznają, że jednym z największych pielgrzymkowych przeżyć na trasie do Częstochowy była codzienna adoracja Najświętszego Sakramentu. Uczestniczyli w niej nie tylko pielgrzymi, ale także mieszkańcy kolejnych miejscowości, przez które prowadziła trasa pątników.

— To było za każdym razem niezwykłe przeżycie i dowód, jak bardzo potrzebujemy Chrystusa, który przychodzi do nas w pokoju. Nieraz widziałem łzę wzruszenia u niejednego mieszkańca miejscowości, w której zatrzymaliśmy się na noc, kiedy wieczorem razem klękaliśmy przed wystawionym w monstrancji na szczerym polu Panem Jezusem — wspomina ksiądz Paweł Szumowski.

Dzień przed pątnikami z Warmii na Jasną Górę doszły jubileuszowe — obie już trzydzieste — pielgrzymki z Elbląga i Ełku. W tej ostatniej po raz pierwszy szli również pielgrzymi z Ukrainy.

— To było dla mnie niezwykłe doświadczenie. Szłam, błagając o pokój dla mojej ojczyzny — powiedziała radiu Jasna Góra siostra Łukija.

W dotychczasowym tegorocznym sezonie pielgrzymkowym, od 4 czerwca do 14 sierpnia, na Jasną Górę przybyło 139 pielgrzymek pieszych — przyszło w nich ok. 50,5 tys. osób, 220 pielgrzymek rowerowych — przyjechało w nich prawie 7 tys. osób, 20 pielgrzymek biegowych — przybiegły w nich 544 osoby, pielgrzymka rolkowa z Wrocławia, a w niej 35 osób i pielgrzymka konna — 17 osób.

W 65 pieszych pielgrzymkach przed uroczystością Wniebowzięcia NMP, od 5 do 14 sierpnia, na Jasną Górę przybyło 43,3 tys. pątników. Najliczniejsze to 44. Radomska Pielgrzymka Piesza — 4 tys. 848 osób, 42. Krakowska Pielgrzymka Piesza — 4 tys. osób, 311. Warszawska Pielgrzymka Piesza — 4 tys. osób. Najdłuższy szlak tradycyjnie przeszły 41. Pielgrzymka Kaszubska — grupa wyruszająca z Helu — 638 km w 19 dni, 39. Pielgrzymka Szczecińsko-Kamieńska: grupy z Pustkowa — 636 km w 20 dni i ze Świnoujścia — 625 km w 19 dni oraz 30. Pielgrzymka Ełcka: grupa z Suwałk — 560 km w 17 dni.

MATERIAŁ INFORMACYJNY KRAJOWEGO OŚRODKA WSPARCIA ROLNICTWA

Wsparcie działań informacyjnych i promocyjnych w ramach systemów jakości żywności

Żywność wysokiej jakości staje się coraz bardziej rozpoznawalna na polskim, jak i zagranicznym rynku. Wymaga jednak działań promujących, aby docierała do szerokiego grona odbiorców, a także działań upowszechniających wiedzę o niej, aby stała się bardziej rozpoznawalna. W ramach poddziałania 3.2 „Wsparcie działań informacyjnych i promocyjnych realizowanych przez grupy producentów na rynku wewnętrznym" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 możliwe jest uzyskanie wsparcia działań informacyjnych i promocyjnych dla grup producentów. Pomoc finansowa dotyczy tych grup, które wytwarzają na terenie naszego kraju produkty rolne lub środki spożywcze w ramach unijnych, bądź krajowych systemów jakości żywności.

Nabór wniosków dotyczy **unijnych systemów jakości**, tj.: gwarantowanych tradycyjnych specjalności, chronionych nazw pochodzenia, chronionych oznaczeń geograficznych, rolnictwa ekologicznego, chronionych oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych, chronionych oznaczeń geograficznych aromatyzowanych produktów sektora wina, chronionych nazw pochodzenia i oznaczeń geograficznych wyrobów winiarskich oraz **krajowych systemów jakości**, tj. „Jakość Tradycja", „Integrowana Produkcja Roślin", „Quality Meat Program", „Quality Assurance for Food Products" – „Tuszki, elementy i mięso z kurczaka, indyka i młodej polskiej gęsi owsianej", „Quality Assurance for Food Products" – „Kulinarne mięso wieprzowe", „Quality Assurance for Food Products" – „Wędliny".

Pomoc jest przyznawana w formie refundacji tzw. **kosztów kwalifikowalnych niezbędnych do realizacji operacji,** do których w szczególności zalicza się koszty: reklamy w mediach, promocji w punktach sprzedaży, najmu powierzchni reklamowej, przygotowania i administrowania stroną internetową, publikacji materiałów reklamowych, kosztów przygotowania stoisk, podróży w miejsce targów i zakwaterowania, udziałów w pokazach, organizacji konferencji oraz szkoleń.

Maksymalna kwota operacji, na jaką można uzyskać pomoc, wynosi 2 500 000 zł, przy czym zwrot tzw. **kosztów kwalifikowalnych** operacji dotyczy maksymalnie 70% tej kwoty, które wiążą się bezpośrednio z realizacją operacji, poniesionych od dnia, w którym został złożony wniosek o przyznanie pomocy. Złożenie wniosku o płatność końcową musi nastąpić nie później niż 24 miesiące od dnia zawarcia umowy i nie później niż do 30 czerwca 2025 r.

Beneficjent, któremu została przyznana pomoc, zobowiązany jest złożyć weksel niezupełny (in blanco) wraz z deklaracją wekslową, jako zabezpieczenie należytego wykonania umowy.

Wniosek o przyznanie pomocy składa się do Centrali Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, ul. Karolkowa 30, 01-207 Warszawa.

Nowy nabór wniosków trwa od 4 lipca 2022 r. do 1 września 2022 r.

Więcej informacji na stronie www.kowr.gov.pl
„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie".
Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.
Materiał opracowany przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa
Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach pomocy technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa
Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich
Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020

3822otba-a-M

eprasa.pl d4f163f32a

BEZPIECZNEJ SŁUŻBY I SATYSFAKCJI

By odpowiednio uczcić 15 sierpnia w Braniewie, swoje siły połączyły 9 Braniewska Brygada Kawalerii Pancernej i 4 Warmińsko-Mazurska Brygada Obrony Terytorialnej. Za to w Elblągu było składanie kwiatów przy nowym pomniku, piknik i koncerty.

KAMILA KORNACKA
k.kornacka@dziennikelblaski.pl

Fot. 9BBKPanc.

W Braniewie mieszkańcy byli świadkami dwóch ważnych wydarzeń — przysięgi wojskowej składanej przez żołnierzy terytorialnej służby wojskowej, a także promocji na stopień podoficerski żołnierzy Legii Akademickiej, którzy szkolili się w 9 Braniewskiej Brygadzie Kawalerii Pancernej

Fot. kk

Podczas pikniku nie brakowało atrakcji dla najmłodszych

Wiceminister aktywów państwowych Andrzej Śliwka: — Wszystkim żołnierzom składam najserdeczniejsze życzenia, dziękuje za waszą służbę

WOJSKOWE ŚWIĘTO W BRANIEWIE

Świętowanie w Braniewie rozpoczęło się już w sobotę 13 sierpnia o 9 na placu przed Bazyliką Mniejszą. Uczestnicy wydarzenia byli świadkami dwóch bardzo ważnych wydarzeń — przysięgi wojskowej składanej przez żołnierzy terytorialnej służby wojskowej, a także promocji na stopień podoficerski żołnierzy Legii Akademickiej, którzy szkolili się w 9 Braniewskiej Brygadzie Kawalerii Pancernej.

Jak w wielu polskich miastach, również w Braniewie odbył się piknik militarny — czołgiści zaprezentowali jeden ze swoich czołgów, czynne były stoiska rekrutacyjne i namioty promocyjne jednostek. Najmłodszych mundurowi zaprosili do gry i zabawy, a dla wszystkich prosto z kuchni polowej serwowana była wyśmienita grochówka.

— Drodzy żołnierze, życzę wam zawsze bezpiecznej służby, a także niesłabnącej satysfakcji, poczucia dumy i szacunku przynależnym wam za stanie na straży ojczyzny i naszego bezpieczeństwa — przekazywał burmistrz Braniewa Tomasz Sielicki.

OBCHODY 15 SIERPNIA W ELBLĄGU

W poniedziałek mieszkańcy i zaproszeni goście spotkali się po raz pierwszy przy nowym na mapie miasta pomniku. Monument upamiętniający Twórców Niepodległości — Piłsudskiego, Daszyńskiego, Witosa, Dmowskiego i Paderewskiego — okazał się idealnym miejscem spotkania w tak uroczystym dniu.

— Wojna, która wybuchła prawie 103 lata temu, była wojną nie tylko pomiędzy Polską a bolszewikami. To była wojna cywilizacji — pomiędzy cywilizacją zachodnią — europejską a komunizmem. Ta wojna nie skończyła się wtedy, ale trwa do dzisiaj. Tak jak 102 lata temu udało się to zło pokonać dzięki poświęceniu żołnierza polskiego i jego odwadze, dzięki błyskotliwym decyzjom polskich dowódców, ale także dzięki ogromnemu wysiłkowi, jaki poniosło wtedy społeczeństwo polskie i naród polski, dzisiaj, jeżeli chcemy wygrać z tym złem, też musimy taki wysiłek podjąć — mówił w Elblągu wicewojewoda warmińsko-mazurski Piotr Opaczewski.

I przyznał: — Na różnych polach — militarnym — rozbudowując i modernizując nasze siły zbrojne, a także wspierając walczącą Ukrainę z taką samą determinacją, a może nawet większą niż do tej pory. Na polu humanitarnym — goszcząc kilka milionów ukraińskich kobiet i dzieci, by ich mężowie i ojcowi mogli bić się również za nas, wiedząc, że ich bliscy są spokojni. Na polu dyplomatycznym, żeby uzmysłowić niektórym naszym zachodnim partnerom, że to jest ta sama Rosja, która sto lat temu gwałciła, paliła i mordowała. Na polu gospodarczym i ekonomicznym. Musimy dbać o nasze bezpieczeństwo — również energetyczne i żywnościowe. Już dziś za to płacimy — pieniędzmi, a pamiętajmy, że są tacy, którzy płacą znacznie wyższą cenę.

— 102 lata temu Polska odparła agresję, która w sposób bezpośredni groziła odzyskanej niedawno niepodległości. Nasza armia odniosła zwycięstwo nad bolszewikami.

Zdarzenia te zwiemy dzisiaj „Cudem nad Wisłą", ale trzeba pamiętać, ze ów cud wynikał z odwagi i determinacji, z tego, że ani polski żołnierz, ani polski dowódca z wodzem naczelnym marszałkiem Józef Piłsudskim na czele, nie stracili nadziei, mimo że sytuacja zdawała się być beznadziejna. Wiktoria warszawska uznana jest przez historyków za bitwę, która nie tylko zmieniła losy wojny polsko-bolszewickiej, ale też Europy i świata. Na pamiątkę tych wydarzeń ustanowiono przypadające na 15 sierpnia Święto Wojska Polskiego. Pouczenia tamtych czasów pozostają do dziś aktualne, mimo że sytuacja naszego kraju zasadniczo się, zmieniła. Dlatego też, jako rząd konsekwentnie modernizujemy naszą armię, tak aby nasi rodacy mogli czuć się bezpiecznie — przekazał obecny w Elblągu wiceminister aktywów państwowych Andrzej Śliwka.

Po oficjalnych uroczystościach elbląska Starówka zaprosiła mieszkańców na piknik militarny. Pogoda sprzyjała, a atrakcji nie brakowało, wydarzenie cieszył się dużym zainteresowaniem.

Zwieńczeniem poniedziałkowych uroczystości w Elblągu był „Koncert piosenki wojskowej państw NATO" zorganizowany w ramach Wakacyjnej Trasy Dwójki. Na scenie pojawili się między innymi: Trubadurzy, Captain Jack i Chór Reprezentacyjny Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego.

Fot. kk

W Elblągu obchody 15 sierpnia zorganizowano po raz pierwszy wokół nowego pomnika Twórców Niepodległości

Pogoda dopisywała, a piknik militarny cieszył się dużym zainteresowaniem

eprasa.pl d4f163f32a

WSPÓŁCZESNY MĘŻCZYZNA I JEGO ROLA

CZY FEMINIZM ODARŁ NAS Z MĘSKOŚCI?

DAWID ŚWISTEK
– PIERWSZY POLSKI HAXTER

WSZELKI POSTĘP SPOŁECZNY NIESIE ZE SOBĄ OBALENIE PEWNYCH FUNKCJONUJĄCYCH WCZEŚNIEJ NORM, POWSZECHNIE PRZYJĘTYCH USTALEŃ, TRADYCJI ORAZ PRZEDE WSZYSTKIM ZMIAN W SPOSOBIE ŻYCIA POSZCZEGÓLNYCH LUDZI – CZĘSTO SĄ TO NIESTETY ZMIANY WYMUSZONE I ZASTAJĄCE CZŁOWIEKA NIEPRZYGOTOWANEGO. TAKI LOS SPOTKAŁ MĘŻCZYZN, GDY KOBIETY WYWALCZYŁY SOBIE NIEZALEŻNOŚĆ...

Feminizm, każda z fal, poczynając od pierwszych emancypantek po działaczki XXI wieku, to bez wątpienia wielkie dobrodziejstwo dla wszystkich kobiet na całym świecie, które z biegiem lat zatacza coraz szersze kręgi. Niezależnie od tego, jak postrzegamy poszczególne akcje czy pojawiające się od czasu do czasu absurdy i dziwactwa ze strony niektórych radykalnych działaczek i działaczy, jest to z pewnością jeden z najważniejszych ruchów społecznych we współczesnej historii ludzkości.

Jak jednak wszystkie zmiany w dziejach ludzkości, również i emancypacja kobiet ciągnie za sobą mniejsze lub większe ofiary. W tym przypadku poszkodowanymi są mężczyźni. Ale uwaga, Panowie, nie wszczynajcie buntu, bo wcale nie chodzi o ponowne zagonienie Pań do opieki nad domem i dziećmi! Chodzi o to, aby to właśnie Wam pomóc się odnaleźć w tym nowym świecie, do którego nie jesteście przystosowani.

Spójrzmy na sprawę, zaczynając od podstaw – w pewnym momencie kobiety, które wcześniej nie wtrącały się do świata mężczyzn oraz miały swój własny świat domowych pieleszy i działalności na rzecz lokalnych społeczności, postanowiły walczyć o swoje prawo do wyboru drogi życiowej i posiadania realnego wpływu na to, co dzieje się w ich domu, mieście i kraju. Udało im się zdobyć prawa wyborcze, a także dotrzeć do świata polityki i biznesu. I chociaż wiele jeszcze zostało do zrobienia, już teraz kobiety znalazły się tak wysoko w hierarchii społecznej, jak nigdy wcześniej w dziejach naszej cywilizacji. Kobiety niczym już obecnie nie ustępują mężczyznom – są nawet (statystycznie) dużo lepiej wykształcone od nich. I zdaje się, że taki stan rzeczy powinien wszystkich cieszyć, a przede wszystkim mężczyzn, którzy w końcu mogą traktować swoje partnerki, żony, matki i siostry jako równych partnerów w dyskusji czy interesach. Niestety zmiany, które zaszły w społeczeństwie z wielu powodów mężczyzn zaskoczyły, a kobiety w poszukiwaniu własnej wolności, niejako z konieczności, zostawiły płeć męską na uboczu.

Efektem tego „porzucenia" są rzesze mężczyzn, którzy nie potrafią odnaleźć się w tym nowym, w pewnym sensie zdominowanym przez kobiety, współczesnym świecie. Kobiety natomiast, szukając nowej roli dla siebie, niejako odebrały dotychczasowe zadania mężczyznom, którzy przyzwyczajeni byli do monopolizacji pewnych zachowań i zadań. Gdy monopolizacja zanikła i granice się zatarły, mężczyźni stracili nie tylko poczucie bezpieczeństwa, ale również i celu. Czy wynika to z męskiej natury, że na wszystko musimy mieć wyłączność, abyśmy

fot. mat. prasowe

uważali to za wyjątkowe i warte starań? Być może. Nie ma to jednak większego znaczenia, ponieważ, jak już wspomniałem, emancypację kobiet uważam za wielkie dobrodziejstwo nie tylko dla nich samych, ale i dla nas. Mężczyźni natomiast nie mają innego wyboru, jak po prostu uporać się ze zmianami i przystosować do nich w najlepszy możliwy sposób.

Problem polega również na tym, że kobiety, walcząc o niezależność, uzależniły się jednocześnie od działania i bycia ciągle na 110% – coraz większy problem mają z odnalezieniem środka i balansu pomiędzy ambicjami a swoimi rzeczywistymi potrzebami. W praktyce oznacza to wiele Pań wypalonych zawodowo czy śmiertelnie zmęczonych spełnianiem na raz kilku lub kilkunastu ról społecznych. Nie da się przecież być jednocześnie matką, żoną, kochanką, siostrą, córką, businesswoman, artystką, działaczką i kobietą, i spełniać wszystkie związane z tym zadania na 100% swoich możliwości. To najprostsza droga do załamania nerwowego. Są to również pozostałości po systemie, który kobiety uciskał i sprawiał, że wciąż czuły się niedostateczne. W ten sposób właśnie starają się one nadrobić „stracony czas" i działają ponad swoje siły. Mężczyźni natomiast, widząc taki ogrom starań i możliwości kobiet, z jednej strony nie umieją odnaleźć się w nowym świecie, który nie narzuca już im bycia rycerzami na białych koniach, a jednocześnie, przykro mi to mówić jako mężczyźnie, rozleniwili się nieco wobec braku konkretnych wymagań.

Skoro zatem Panie nie wypowiedziały swoich wymagań na głos lub też nie wybrzmiało to należycie, ja wypowiem się w ich imieniu.

Zmiany, które zaszły w społeczeństwie i zatarły praktyczne i kulturowe granice pomiędzy płciami wcale nie oznaczają, że nie możemy być już mężczyznami!

Nie wymaga się od nas wcale, abyśmy porzucili całkiem stare role. Naszym zadaniem jest dopasowanie ich do zastanych realiów. Jak wiele różnych procesów, także i ten polecam zacząć od pracy nad sobą i dotarcia do swoich potrzeb i pragnień.

Indywidualizacja oraz kult jednostki we współczesnym świecie sprawiły, że każdy z nas może samodzielnie wybrać rolę dla siebie – oczywiście stwarza to potencjalne problemy w odnalezieniu partnera/partnerki, z którym stworzymy idealny związek, ale tym większe będą szanse na to, aby tak dopasowana relacja przetrwała, niż gdybyśmy nie byli samoświadomi. Należy zatem dogłębnie pochylić się nad swoim JA i zastanowić się, z jakim bagażem emocjonalnym i historią jesteśmy na tym świecie, w jaki sposób nasze doświadczenia mogą nam pomóc, a w jaki sposób przeszkadzać w życiu i w relacjach oraz co jesteśmy w stanie dać od siebie innym, w jaki sposób zbudować nasze JA w konkretnej społeczności.

Najłatwiej oczywiście będzie bazować na schematach, które już istnieją niż tworzyć wszystko na nowo. Jestem zresztą przekonany, że nie jesteśmy w stanie wymyślić nic, czego nie wymyśliliby już w jakimś stopniu nasi przodkowie. Wszystko, co robimy, jest jedynie inspiracją lub kontynuacją – stawaniem na ramionach olbrzymów. Będą zatem mężczyźni, którzy odnajdą się na nowo w roli dżentelmena, ale i tacy którzy będą stronić od całowania w dłoń i otwierania drzwi oraz docenią fakt, że kobieta chce zapłacić za siebie na randce. Żadna z tych rzeczy się zresztą nawzajem nie wyklucza. Grunt to określić swoje własne oczekiwania i sposób widzenia pewnych spraw i nie naginać ich w żadnej sytuacji, jeśli są dla nas ważne. Wówczas, gdy wypracujemy już sobie pewien rodzaj samoświadomości, łatwiej nam będzie nawiązać zdrową relację opartą na jasnych zasadach, które będą rezonować z obiema osobami ten związek tworzącymi.

Najważniejsze jest, aby współczesny mężczyzna pogodził się z tym, że współczesna kobieta nie potrzebuje więcej rycerza, obrońcy i wybawiciela. W dalszym ciągu ważne jest dla niej wsparcie oraz emocjonalna i bliska relacja oparta na wzajemnym zaufaniu. Nie chce jednak budować toksycznej zależności, w której jedna ze stron jest tą wciąż wymagającą ratowania z opresji. Zależy jej na równym traktowaniu i szacunku. Tak przynajmniej jest w relacjach zdrowych i budowanie właśnie takich relacji jest warte zachodu. Jeżeli natomiast ktoś wymaga od Was bycia bohaterem w relacji, to znaczy, że sam potrzebuje przepracować jeszcze kilka własnych problemów, zanim wtaką relację wejdzie.

JAK TO WYGLĄDA W PRAKTYCE?

Nie oczekuj, że Twoja kobieta będzie wykonywać za Ciebie rzeczy, które do niej nie należą. Wcale nie musi zajmować się domem, dziećmi i Tobą jako dodatkowym „potomkiem", a zapominać o własnych potrzebach. Z drugiej strony Ty też nie musisz być jedynym żywicielem rodziny i zgrywać macho bez uczuć i z wiecznie twardym tyłkiem. Współczesne związki to równowaga sił, wzajemny szacunek, otwartość na partnera i coś co należy przede wszystkim pielęgnować i stale dopracowywać. W takiej relacji możesz być sobą i dbać o swoje potrzeby i marzenia, jednocześnie nie ograniczając w żaden sposób drugiej osoby.

Podsumowując zatem, kluczem do odnalezienia własnej roli we współczesnym świecie i w związku jest dla mężczyzny samoświadomość – zdanie sobie sprawy z własnych możliwości, ambicji, potrzeb i marzeń oraz dostosowanie ich do otaczającej go rzeczywistości. A z konkretów, które możesz wdrożyć w życie już teraz zanim dogłębnie przeanalizujesz samego siebie? Pożegnaj się z lenistwem i weź się za robotę! Zadbany wygląd i przeczytanie kilku książek zawsze pomoże w nawiązaniu kontaktu a następnie ciekawej rozmowy. Bądź w tym wszystkim sobą – oczywiście tą lepszą wersją Ciebie, której się CHCE...

PROMOCJA

eprasa.pl d4f163f32a

KATARZYNA JANKÓW-
-MAZURKIEWICZ
k.jankow@
naszolsztyniak.pl

Fot. mat. prasowe

PORZĄDEK W DOMU, TO PORZĄDEK W ŻYCIU

WIERZĘ, ŻE PORZĄDEK W DOMU TO PORZĄDEK W ŻYCIU. TO MOTTO POMAGA TWORZYĆ PRZYJAZNE WNĘTRZA, W KTÓRYCH CZUJEMY SIĘ DOBRZE. ROZMAWIAMY Z ANNĄ LEGENZĄ, KTÓRA PROWADZI BLOG NIEBALAGANKA.PL.

— „Zaraz" to największa bakteria bałaganu, cytuję jedną z pani wypowiedzi. Nie warto odkładać porządków na później?

— By zachować porządek w domu wystarczy prosty zabieg – odkładać rzeczy na miejsce. Zwykle odwlekamy i tego nie robimy. Mówimy sobie: „zaraz to posprzątam", „zaraz odłożę na miejsce". I to nas najbardziej gubi. Jeśli nie poświęcimy czasu na to, by położyć rzeczy tam, gdzie zwykle mają swoje miejsce, zaczynają się one gromadzić, przez co mamy tego sprzątania o wiele więcej. W takim też wypadku porządkowanie zajmuje nam o wiele więcej czasu.

— Pani blog powstał już w 2013 roku. Ciekawi mnie, czy Niebałaganka miewała w życiu nieporządek?

— Kiedy byłam nastolatką, mówiłam, że w moim pokoju panuje artystyczny nieład. Zapewniałam, że może dla innych to bałagan, ale ja wiem, gdzie i co się znajduje.

— Kiedy zaczęła pani zauważać, że od tego artystycznego nieładu zdecydowanie woli pani porządek?

— Stało się to chyba wtedy, kiedy zamieszkałam sama, stałam się samodzielna. Zaczęłam zwracać uwagę na moje otoczenie. Potem, po założeniu rodziny, kiedy pojawiły się dzieci, przejęłam odpowiedzialność również za bałagan, które one robią. Miałam poczucie, że nieporządek w domu ma zły wpływ na moje samopoczucie. Jestem dorosła, więc to ja w pełni odpowiadam za to, jak się czuję w swoim domu. Kiedy w kuchni piętrzą się niepozmywane naczynia, a rzeczy nie są odłożone na miejsce, nie czuję się komfortowo. Przyjemniej żyje się i korzysta z naszego mieszkania, kiedy nie frustruje mnie myśl, co jeszcze mam posprzątać.

— Pokolenie lat 80. było wychowane w przekonaniu, że sobota w każdym domu jest dniem, który poświęcamy na porządki. Wtedy odbywało się wielkie trzepanie dywanów, ścieranie kurzu i inne prace. Jest wiele osób, które na wspomnienie tych sobotnich porządków, mają gęsią skórkę. Pani pokazuje, że sobotnie sprzątanie nie sprawdza się. Lepiej robić to codziennie?

— Zmieniłam zdanie, bo mnie samej zasada sobotniego sprzątania w ogólne się nie sprawdziła. Kiedy nadchodził weekend, zwykle gdzieś wyjeżdżaliśmy i nie mieliśmy czasu, by w sobotę posprzątać. Postanowiłam więc zmienić coś, co nie działało. Rozłożyłam sprzątanie na etapy, a porządkowaliśmy dom, kiedy w nim byliśmy. Okazało się, że to metoda, która sprawdziła się nie tylko w przypadku, kiedy byliśmy tylko we dwoje, ale zwłaszcza wtedy, kiedy na świecie pojawiły się dzieci. Przy małych dzieciach nie ma możliwości, żeby poświęcić cztery godziny dnia wyłącznie na sprzątanie. To niewykonalne, bo trzeba dzieciom przygotować jedzenie, a w międzyczasie chcą też, by zamiast sprzątać tyle godzin, po prostu się z nimi pobawić. Porzuciłam więc „sprzątaniowe soboty" i dzięki temu mam weekendy bez sprzątania, a w domu nie zdarzają się dni bałaganu i brudu.

— Pani też promuje planery, które pomagają w sprzątaniu. Nawet najbardziej niezorganizowany człowiek, kiedy ma wokół siebie narzędzia do planowania, da radę lepiej zorganizować swoje otoczenie i codzienność?

— Wystarczy tylko chcieć. Jeśli ktoś zdecydował, że chce coś zmienić w swoim życiu, to jak najbardziej, mogą pomóc. To jest narzędzie, które w tym całym naszym zabieganiu potrafi

PROMOCJA

rolnicze abc
OGÓLNOPOLSKI MIESIĘCZNIK
Szukaj nas w salonikach prasowych, urzędach pocztowych, na stacjach paliw, sieciach sklepów: Lewiatan, Dino, Delikatesy Centrum

W Rolniczym ABC m.in.:
- PORADY SPECJALISTÓW od produkcji roślinnej i zwierzęcej
- SYLWETKI OSÓB, które życie związały z wsią

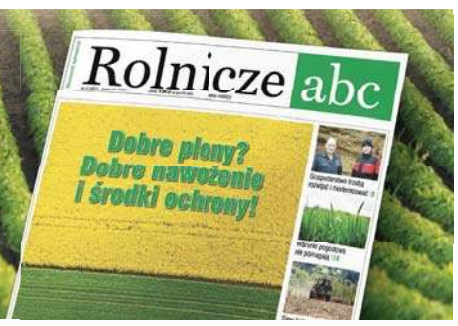

eprasa.pl d4f163f32a

sprawić, że lepiej potrafimy zorganizować sobie to sprzątanie. Jest naszym kompasem, dzięki któremu wiemy, co jeszcze mamy do zrobienia. To narzędzie ułatwiające życie, dzięki któremu łatwiej nam stworzyć nasz własny system sprzątania. Nasz harmonogram oczywiście modyfikują zmiany, jakie zachodzą w naszym życiu. To nasze nawyki, które ułatwiają nam codzienność w danym momencie naszego życia. Zakładamy więc, że codziennie odkładamy rzeczy na miejsce, wycieramy blaty i stoły, odkurzamy kuchnię i salon, a na przykład co drugi dzień myjemy podłogę w kuchni. Jeśli chcemy sobie wyrobić nawyki, taki plan będzie nam potrzebny.

Fot. mat. prasowe

— Zauważam, że pani blog i porady cieszą się popularnością. Czy nie jest tak, że w tym świecie, w którym wiecznie pędzimy, potrzebujemy takich wskazówek, bo sami już sobie z pewnymi rzeczami nie radzimy?

— Myślę też, że właśnie sprzątanie jest czynnością, dzięki której potrafimy zwolnić, skupić się na tym, że jesteśmy tu i teraz. Mamy możliwość, by skupić się na samych sobie. Czasy nie są łatwe, jesteśmy przeciążeni obowiązkami, a w większości sprzątanie ma przyklejoną łatkę tych czynności „mniej przyjemnych". Mamy dziś bezobsługowe odkurzacze, zmywarki, które pozwalają oszczędzać nam czas. A jednocześnie i tak tego czasu nam brakuje. Porady są nam więc potrzebne, byśmy mogli zatrzymać się. Sprzątać nie da się w biegu.

— Dziś potrzebujemy więc kursów, które nauczą nas sprzątania?

— Żyjemy w czasach instant, gdzie czekają na nas gotowe rozwiązania. Z tego wynika też, że ludzie potrzebują wskazówek, jakie rozwiązania wprowadzić w sprzątaniu, by było im łatwiej.

— Pani w życiu była zorganizowaną osobą. Tego da się nauczyć?

— Oczywiście. Myślę, że to kwestia wytrwałości i znalezienia metod, które działają w naszym przypadku. Jesteśmy bardzo różni i nie jest tak, że ktoś składa skarpetki w określony sposób, to nagle powinni tak robić wszyscy. Nie, trzeba odkryć, który sposób organizacji i przechowywania nam odpowiada.

— A czy do tego potrzebujemy kolejnych pojemników i pudełek?

— Owszem, pojemniki są bardzo potrzebne, ale wcale nie musimy mieć ich tak dużo. Trzeba wystrzegać się pułapki kupowania nowych organizerów, pudełek, wieszaków. Jestem zwolenniczką, by wybrać sobie pojemniki podobnej wielkości, w podobnym kolorze, co zawsze ładnie wygląda. Nie popadajmy w przesadę. Produkty w kuchni można przechowywać w zwykłych słoikach. Można mieć jeden koszyk, dwa pojemniki, nie 15.

— No dobrze, mamy w sobie determinację, by w naszym domu zapanował porządek. Od czego zacząć planowanie?

— Gdy czujemy, że liczba zadań nas przytłacza, polecam robienie list. To też absolutna podstawa każdego planowania, w tym również sprzątania. Dzięki liście dzielę sprzątanie pomieszczeń na przykład na dni tygodnia. Możemy zrobić listę zadań, które chcemy wykonać w danym tygodniu, a potem podzielić je na dni. Możemy też założyć, że raz w miesiącu bierzemy się za dokładne czyszczenie lodówki czy robimy przegląd szafy. Jednak zawsze lista musi być ustalona pod nasze oczekiwania. Pamiętajmy jednocześnie, że dom jest dla nas, a tworząc listę, nie uczestniczymy w rywalizacji, która ma wyłonić Perfekcyjną Panią Domu. Chodzi bardziej o to, by plan dopasować do siebie. Zdefiniować, czym jest dla mnie porządek, co mi pomoże go zachować. Dla kogoś to mycie podłóg każdego dnia, a dla kogoś innego odłożone rzeczy na miejsce każdego dnia. Czasem ulegamy presji innych, że musimy być perfekcyjni. Nie musimy.

— Przyznaję, że oglądanie programów z Marie Kondo, która jest mistrzynią w odgracaniu przestrzeni, sprawia, że mam poczucie winy, bo ja nie mogę na przykład pozbyć się tych wszystkich książek, które mam. A podobno trzeba.

— Wydaje mi się, że zasady Marie Kondo są zbyt rygorystyczne. Każdy z nas ma swoją drogę, która zaprowadzi go do uporządkowania przestrzeni w swoim domu. Przed laty moim marzeniem było mieć dużą biblioteczkę wypełnioną książkami. Kilka miesięcy temu stwierdziłam, że na tym etapie, na którym jestem obecnie, już jej nie potrzebuję. Skorzystałam z niej na tyle, na ile miałam i podjęłam decyzję, że książki przekazuję dalej. W życie wpisana jest zmiana. Wszystko trzeba dostosować do etapu życia, na którym jesteśmy, od tego, czego od niego oczekujemy.

— Zmieniają się także nasze oczekiwania co do samego mieszkania. Na pewno łatwiej sprzątać te pomieszczenia, w których jest mniej przedmiotów.

— Tak, i uważam, że łatwość w utrzymaniu porządku nie jest kwestią metrażu. Ważne jest dobre zorganizowanie przestrzeni i wyrobienie odpowiednich nawyków. To właśnie wspomniana w naszej rozmowie Marie Kondo poleca, żeby posprzątać raz, na zawsze. Zachęca też, by sprzątać kategoriami przedmiotów, a nie ich położeniem, bo zbierając je z różnych zakątków domu czy mieszkania jesteśmy w stanie uświadomić sobie, jak wiele posiadamy. Oczywiście nie jestem zwolenniczką metody, by robić radykalne oczyszczanie przestrzeni, ale zrobienie go raz na jakiś czas, oczywiście biorąc pod uwagę to, na czym nam zależy w danym momencie, jest konieczne i bardzo ułatwia życie.

— To też pani motto: „porządek w domu, to porządek w życiu". To się sprawdza?

— Tak, to moje hasło od lat. Porządkując nasz dom, zmniejszając liczbę przedmiotów, jesteśmy w stanie bardziej skupić się na tym, co jest dla nas ważne w życiu. Zdarza się, że skupiając się wyłącznie na porządkowaniu, nagle odkryjemy rozwiązanie także innych spraw. Bywa, że sprzątanie pozwala odreagować złe emocje i spojrzeć na wiele spraw z innej perspektywy. W uporządkowanym domu pojawia się inna energia, co przekłada się również na to, że my sami mamy też inny nastrój.

— Możemy też sprzątać razem, rodzinnie.

Oczywiście. Zachęcam, by w porządki angażować wszystkich domowników. Sprzątanie trwa krócej i szybciej mija. Zyskujemy też więcej wspólnego czasu. Pielęgnujemy relacje. Mamy wyjątkową możliwość, by rozmawiać i być obok siebie, nawet jeśli pretekstem jest tak prozaiczna czynność, jaką jest sprzątanie.

— O czym w wiadomościach najczęściej piszą czytelnicy i czytelniczki pani bloga niebalaganka.pl?

— Piszą, że stosują metodę odkładania rzeczy na swoje miejsce, harmonogram sprzątania, w którym czynności podzielone są na konkretne dni. Niektórzy piszą, że w ich przypadku sprawdza się metoda 15-minutowego sprzątania czy pozbywania się nadmiaru rzeczy. Raz w roku organizuję wyzwanie, które polega na pozbywaniu się nadmiaru rzeczy – Oczyszczam Przestrzeń. Ta akcja też spotyka się z pozytywnymi komentarzami, gdzie ludzie piszą, że zmotywowałam ich do działania.

— Jakie teraz ma pani plany?

— Zajmuję się projektowaniem wnętrz i bardzo bym chciała tworzyć wnętrza funkcjonalne, w których łatwo utrzymać porządek. To mój plan na najbliższy czas i tym będę dzielić się również na blogu niebalaganka.pl.

Z bloga niebalaganka.pl

Sprzątanie zero waste - akcesoria

Ściereczki z mikrofibry – używam ich do wszystkiego, zamiast ręczników papierowych, do mycia szyb, wycierania kurzy, jako ściereczkę przy zlewie, w garażu, etc. (jednorazowych ścierek bądź ręczników używamy tylko wtedy, gdy pies zwymiotuje nam w aucie). Ściereczki mają bardzo długą żywotność, niektóre są ze mną już z 7 lat, a używam ich naprawdę często. Dziś dostępne są również takie pochodzące z materiałów z recyklingu. Ważne jest, aby do ich prania nie używać środków do płukania tkanin, a prać je można w nawet 60 stopniach.

Drewniane szczotki – do mycia naczyń czy po prostu szorowania różnych powierzchni. To jest moja absolutna miłość, sprzątanie szczotką na rączce jest dużo przyjemniejsze niż zwykłą gąbką. One też mają dużo dłuższą żywotność niż zwykłe gąbki. Odkazić je można np. olejkiem z drzewa herbacianego.

Miedziane druciaki czy ostre ściereczki z lufy – używam ich rzadziej, bo zwykle nie mam potrzeby mocnego szorowania, ale czasami się przydają do większych zabrudzeń.

Niebalaganka.pl

Codzienne sprzątanie

Wiecie dobrze, że jestem zwolenniczką codziennego sprzątania, a nie kilkugodzinnych porządków raz w tygodniu. Ale mi też się czasem zdarza odpuścić. A po takim wyluzowaniu jeszcze mocniej doceniam magię codziennych „piętnastominutówek". To dzięki nim w domu panuje porządek każdego dnia w tygodniu, a nie tylko w dzień sprzątania (zwłaszcza przy dziecku). W te 15 minut jesteśmy w stanie ogarnąć bardzo dużo, a jednocześnie to na tyle mało czasu, że często spędzamy go na bezmyślnym scrollowaniu mediów społecznościowych. Codzienne ogarnięcie przestrzeni to sprawa, której absolutnie nie chcę odpuszczać.

PROMOCJA

Gazeta Pielgrzyma

Do nabycia w kioskach, salonikach prasowych, sklepach, stacjach benzynowych, oraz w sanktuariach i miejscach kultu religijnego.

Jedyne czasopismo w Polsce poświęcone praktycznej stronie pielgrzymowania do wszystkich stron świata.

Pielgrzymka to też codzienna wędrówka przez życie do Domu Ojca, dlatego artykuły w naszej Gazecie pomogą Ci odnaleźć właściwą drogę do Niego.

eprasa.pl d4f163f32a

HISTORIA JEST KOBIETĄ

W JĘZYKU ANGIELSKIM ZAWSZE JEST AMBARAS: 'HISTORY' MA BOWIEM NA POCZĄTKU ÓW NIEZNOŚNY DLA WIELU UKRYTY PRZEKAZ 'HIS' – KTÓRY JEST ANGIELSKIM ZAIMKIEM DZIERŻAWCZYM I OZNACZA 'JEGO'. ŻE NIBY HISTORIA ZAWSZE NALEŻY DO NIEGO, MĘŻCZYZNY. A TYMCZASEM...

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

Fot. Wikipedia

Maria Skłodowska-Curie

Cynthia Enloe

Sufrażystki w Krakowie – Dzień Kobiet 1911 r.

Kiedy amerykańska pisarka Cynthia Enloe w 1989 r. pytała „Gdzie są kobiety?" — miała na myśli przede wszystkim świat międzynarodowej polityki. A jednak to krótkie pytanie uruchomiło całą dyskusję i skłoniło historyków, by wyjść poza narrację „wielkich ludzi", które wciąż często dominują w naszym rozumieniu przeszłości.

A tymczasem istnieje bogata dokumentacja świadcząca nie tylko o obecności kobiet w tworzeniu historii świata, ale wręcz o czynnym udziale w jej tworzeniu. Kiedy w latach 60. i 70. ubiegłego wieku kobiety zaczęły otwarcie mobilizować się i domagać przywrócenia należnego kobietom znaczenia w historii ludzkości — historycy rozpoczęli swój dwuetapowy projekt: przywrócić kobiety do historii i przywrócić historię kobietom. Pierwszy etap polegał na uznaniu krytycznych, choć zwykle nierozpoznawanych ról, jakie kobiety odegrały w wydarzeniach kluczowych dla naszej historii. Ale uczeni argumentowali również, że ponieważ wiele doświadczeń kobiet miało miejsce poza sferą publiczną, skupienie się wyłącznie na aktywności kobiet w tych sferach nie może nam opowiedzieć całej historii. W ten sposób rozszerzyli granice dociekań historycznych o tak zwaną „sferę prywatną", pisząc historie rodziny, historie rodzenia i wychowywania dzieci.

ZMIENIĆ PERSPEKTYWĘ

Czyniąc to, historycy wezwali nas do ponownego przemyślenia tego, co miało znaczenie historyczne. Weźmy na przykład okres od końca II wojny światowej do lat 90. XX w. W wielu relacjach historycznych uwaga skupiłaby się prawdopodobnie na zimnej wojnie, przedstawiając zagrożenia wynikające z wyścigu zbrojeń i ideologicznej bitwy między kapitalizmem a komunizmem. A gdyby tak zmienić perspektywę? I spojrzeć na historię tamtych czasów od strony domu, który tworzy i prowadzi głównie kobieta...? Sama zmiana obyczajów kulturowych w prędkim czasie w wielu krajach doprowadziła do spadku wielkości rodziny. To był także czas, gdy zwiększył się udział kobiet w sile roboczej.

Nie zapominajmy jednak, że to już aktywistki w ramach pierwszego zorganizowanego ruchu kobiecego z końca XIX i początku XX w. odkryły nieobecność kobiet w standardowych tekstach historycznych. To odkrycie stało się dla kobiet inspiracją do pisania własnych historii. Barbara Hutchins, Barbara Drake i Alice Clark zaczęły prowadzić własne badania nad pracą kobiet, związkami zawodowymi i działalnością polityczną.

Kobiety zaczęły czynnie angażować się też w kampanie wyborcze — to im my, współczesne kobiety zawdzięczamy dziś prawa wyborcze. Jednak wraz z rozdrobnieniem ruchu kobiecego po I wojnie światowej te pionierskie historie znikały z pola widzenia. Historią praw wyborczych kobiet ponownie zainteresowano się dopiero w latach 50. i wczesnych 60. — ale badania te miały niewielki wpływ na pisanie historii ogólnej lub na programy akademickie.

NIE MYLIĆ Z FEMINIZMEM!

Wyrażeń „historia kobiet" i „historia feministyczna" często używa się zamiennie i — co gorsza — takie synonimizowanie obu wyrażeń służy pomniejszeniu znaczenia kobiet w historii ludzkości. Same feministki argumentują, że relacja władzy między mężczyznami i kobietami jest tak samo ważna, jak relacja między klasami społecznymi w zrozumieniu zmian społecznych, oraz że uznanie konfliktów między mężczyznami i kobietami prowadzi do ponownej interpretacji standardowych opisów ruchów i idei społecznych i otwiera nowe obszary dociekań. Ale mimo że kobiety są zwykle przedmiotem feministycznej historii, nie każdego badacza historii kobiet należy nazywać feministą lub nawet feministką, jeśli badacz akurat jest kobietą. To Sonya Rose i Wendy Webster wniosły kobiece, choć niekoniecznie feministyczne spostrzeżenia do badania tożsamości narodowej, rasy i obywatelstwa podczas II wojny światowej i lat powojennych.

Z kolei badania czarnych i azjatyckich kobiet podkreślały znaczenie rasy, a także płci i klasy w kształtowaniu ich życia, jednocześnie zaznaczając, że nie są one monolityczną grupą, ale mają różnorodny zakres doświadczeń.

WOJNA PŁCI

Pomimo rozwoju badań nad historią kobiet, teksty historii głównego nurtu i kursy edukacyjne często ignorowały doświadczenia kobiet — istniała tendencja do postrzegania historii kobiet jako odrębnej od innych wydarzeń. Dlatego w latach 90. Jane Rendall i inni wezwali do stworzenia nowej historii płci, która podniosłaby tematy poruszane przez historię kobiet do obu płci i skupiłaby się na różnych sposobach konstruowania i rozumienia różnic między płciami w czasie i miejscu.

Natomiast studium Davidoffa i Halla na temat rodziny i pracy w Birmingham w Wielkiej Brytanii podczas wczesnej industrializacji jest dobrym przykładem takiego podejścia, gdzie złożone powiązania między relacjami rodzinnymi, rolami płciowymi, pracą i rozwojem tożsamości klasowej są postrzegane przez pryzmat kobiecości i męskości, najczęściej zresztą w kontrze do siebie. Nacisk na historię skoncentrowaną na płci jest kontrowersyjny — dla niektórych kobiet oznacza, że ich specyficzne doświadczenia znikną z pola widzenia w ramach podejścia, które postrzega interesy płci jako podobne. Sugeruje się zatem, że skupienie się na historii kobiet jest jedynym sposobem na zapewnienie, że nierówności i relacje władzy między mężczyznami i kobietami pozostaną w centrum dociekań historycznych. I to z obu stron.

„NOWA HISTORIA KULTURY"

Postmodernizm wpłynął z kolei na teorię i praktykę historii płci i historii kobiet. Nacisk na język i dyskurs podważył stare przekonania dotyczące przeżywanego doświadczenia, natury podporządkowania kobiet i użycia kategorii „kobieta". Nastąpiło przesunięcie zainteresowania materialnymi warunkami życia kobiet w kierunku reprezentacji, symboliki, dyskursu i tekstu. „Nowa historia kultury" okazała się jednak kontrowersyjna. Mary Maynard, amerykańska pisarka i badaczka historii kobiet, twierdzi, że przeżywane doświadczenie kobiety przekazują nie tylko poprzez dyskurs i tekst, ale także poprzez struktury materialne i relacje. Niemniej jednak to właśnie Maynard otworzyła nowe obszary dociekań, takie jak kobiece ciało, emocje i konstruowanie pamięci historycznej, a także zwróciła uwagę na zmieniające się, wielorakie i często sprzeczne sposoby, w jakie kobiety rozwijają tożsamości płciowe.

NASZA MARIA NR 1!

Mnie samą najbardziej cieszy fakt, że w opublikowanym jakiś czas temu przez BBC History rankingu kobiet, które zmieniły świat, na samym szczycie znalazła się Maria Skłodowska-Curie. Urodzona w Polsce chemik i pionierka badań nad promieniowaniem — jako pierwszy naukowiec, ale też jako pierwsza kobieta zdobyła dwie nagrody Nobla, w dodatku w dwóch różnych dziedzinach — do dziś jest jedyną kobietą wśród dwukrotnych laureatów Nobla. Maria Skłodowska-Curie w tym rankingu wyprzedziła takie wspaniałe kobiety jak Rosa Parks, Emmeline Pankhurst, Ada Lovelace i Rosalind Franklin. Choć cieszę się ze zwycięstwa Marii, pamiętam, że to wszystkie one utorowały drogę innym kobietom na wszystkich możliwych polach ludzkiej egzystencji — także mi. I o tym nie wolno mi zapominać.

Korzystałam z materiałów na stronach London School of Economics i The Guardian.

PROMOCJA

eprasa.pl d4f163f32a

Tu świat wygląda piękniej

Największe szczęście w świecie, na końskim leży grzbiecie. Skąd to powiedzenie? Po prostu świat z końskiego grzbietu wygląda lepiej, chociaż to raptem... dwa metry wyżej.

BARBARA CHADAJ-LAMCHO
b.chadaj@gazetaolsztynska.pl

Fot. arch. Stajnia Koń na Biegunach/Barbara Chadaj-Lamcho

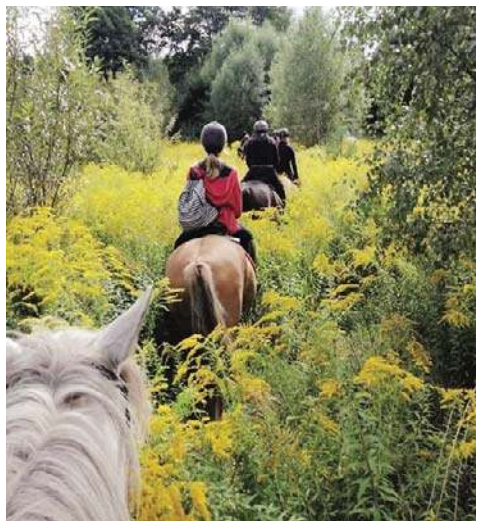

Zgodzą się z tym na pewno młodzi adepci jeździectwa ze Stajni Koń na Biegunach w Glaznotach w gminie Ostróda. Tu pod bacznym okiem instruktorki i właścicielki stajni Moniki Żurawskiej-Wiącek doskonalą swoje umiejętności lub rozpoczynają swoją przygodę na końskim grzebiecie. Kłus, galop, jazda przez drążki czy skoki przez przeszkody to nie tylko wyzwanie, lecz również sporo radości. A spacery po okolicznych i malowniczych Wzgórzach Dylewskich, to już pełnia szczęścia.

Stajnia reklamuje się poetycko: „Jestem miejscem, gdzie konie miękko stąpają po mchu w porannej mgle. Jestem miejscem, gdzie żurawie klangorem obudzą Cię o świcie. Jestem miejscem, gdzie koncert żab i mruczenie kota ukołysze Cię do snu". Czujecie klimat? Tu jest magicznie.

Obozy w siodle

Stajnia w Glaznotach działa już 6 rok. Jest tu dziś pół setki koni – łącznie z młodymi źrebakami i tymi staruszkami, które przeszły na zasłużoną emeryturę. Właśnie kolejna ekipa zdobywa umiejętności na obozie jeździeckim.

— Mamy teraz kilkanaście osób na obozie jeździeckim, który kończy się 16 sierpnia — mówi Monika Żurawska-Wiącek. — Taka wakacyjna przygoda, to nie tylko jazda konna. Staram się zapewnić dodatkowe atrakcje: szukamy skarbów, mamy dzień Indianina, warsztaty zielarskie i dużo, dużo zabawy. Niestety, odczuliśmy też pandemię i galopującą (sic!) inflację. Obozy są w tym roku o wiele mniej liczne, ludzie po prostu nie mają pieniędzy i obawiają się o przyszłość. Ale musimy sobie jakoś radzić. Dlatego od września rusza też sobotnio-niedzielna szkółka jeździecka.

Każdy może tu rozpocząć swoją przygodę z końmi już od najmłodszych lat. Najmłodsi w świat końskich grzyw, kopyt i parskających pysków wprowadzani są stopniowo. Najpierw czeka ich oswajanie się z koniem, czyli czesanie, karmienie, gimnastyka na koniu prowadzonym stępem. Powoli wprowadza się elementy nauki jazdy konnej od poprawnego trzymania wodzy, prowadzenia konia stępem, po naukę podstawowych komend.

Szkielet prosto z Chin

Historia Stajni Koń na Biegunach jest niezwykła. Najpierw była pusta, 7-hektarowa łąka za starym i nieczynnym wiaduktem kolejowym. Właścicielka sama śmiała się wtedy, że zamieszkała „pod mostem".

— Mój dom powstał dzięki pomocy przyjaciół, wszystko dostałam od nich — mówi Monika Żurawska-Wiącek.

Bo tu wszystko jest z odzysku. Jedyne, co musiała kupić, to nowe deski do salonu, a to i tak tylko dlatego, że nie znalazła odpowiednich starych, by je przerobić na podłogę. Zaczęło się od transportu z Chin. Do Olsztynka dojechały, a wcześniej przypłynęły na paletach ogromne maszyny do produkcji rur PCV. Pierwszy przyjaciel zapakował drewniane palety na TIR-a, przywiózł i wyładował na łące oddzielonej starym wiaduktem od wsi Glaznoty. Trudno sobie było wyobrazić, że to początek budowy domu. A jednak... Trzeba było to wszystko najpierw rozkręcić, a potem z belek powstał szkielet domu. — Zostawiliśmy na pamiątkę na belce pieczątkę „Made in China" — wspomina Monika.

Drugie życie starych rzeczy

Kolejna przyjaźń powstała przy zakupie ziemi. Od małżeństwa, od którego Monika ją kupiła, dostała w prezencie stare dachówki. Z bratem i z kolegą z pracy wyczyścili je i chronią teraz dach domu. Ktoś znajomy z gminy Grunwald rozbierał stare, drewniane domki góralskie, które kiedyś pełniły rolę rekreacyjnych. Podarował im dwa i z belek z odzysku powstał cały szkielet dachu domu. Inny przyjaciel szczęśliwie zakończył generalny remont własnego domu. Podarował to wszystko, co było zbędne. Przywiózł armaturę łazienkową, część wyposażenia, rzeczy, które już mu nie były potrzebne. Koleżanka zrobiła jeszcze do łazienek dwie umywalki z gliny, a kolega szafki z desek ze starej stodoły. Tak też powstały meble do domu.

— Z pól i lasów w bagażniku samochodu zwoziliśmy kamienie polne — wspomina właścicielka. — Z nich powstała podłoga na tarasie i przed domem. Resztę wykorzystaliśmy na wyłożenie podłogi w łazience. Wykorzystaliśmy cały „materiał", jaki jest tu wokół nas.

Jak Feniks z popiołów...

Bo Monice dwa razy zawalił się świat. Pierwszym dramatem był pożar domu, w którym mieszkała i prowadziła agroturystykę. Drugim był rozpad małżeństwa. Wtedy właśnie została bez dachu nad głową i na kupionej łące postawiła najpierw namiot. Tam zamieszkała w kwietniu 2016 roku, bez prądu, bez wody i z marzeniem o domu. W listopadzie przeniosła się z dziećmi do postawionej naprędce przybudówki. Obok miał dopiero powstać dom.

— Całą zimę mieszkaliśmy bez prądu, z „kozą" i przy świecach — wspomina Monika. — „Koza" dymiła tak, że przez pierwszą godzinę nic nie było widać. Pranie robiłam u koleżanki w Klonowie, tam też się kąpaliśmy. Wodę do spłukiwania toalety przynosiliśmy z pobliskiego strumyka. Mieliśmy studnię, ale, gdy zabrakło prądu w agregacie, trzeba było sobie jakoś radzić. A prąd był potrzebny przede wszystkim do uruchomienia maszyn przy budowie kolejnych pomieszczeń.

Największa radość była przed świętami Bożego Narodzenia, gdy zapalili ogień w nowo wybudowanym piecu. To był już prawdziwy dom, który dziś stoi na wzgórzu tuż obok pięknego, trzydziestoletniego dębu, bo to drzewo ma dobrą energię. Z jednej strony płynie rzeka Gizela, z drugiej mały strumyk. Obok domu stanęła stajnia. Konie są pasją Moniki, którą dzieli się z tymi, którzy chcą spróbować swoich sił na końskim grzebiecie. A warto, bo... z końskiego grzbietu świat wygląda piękniej. Zwłaszcza na Wzgórzach Dylewskich.

PROMOCJA

eprasa.pl d4f163f32a

Stolarstwo ma we krwi

Historia stolarstwa ukryta w garażu Jana Rynkowskiego w Nowym Mieście to obowiązkowa lekcja dla przyszłych stolarzy. Jest tam imponująca liczba narzędzi.

ALINA LASKOWSKA
a.laskowska@gazetaolsztynska.pl

fot. Alina Laskowska

Jan Rynkowski i jego zbiory, m.in. narzędzia stolarskie

Jan Rynkowski pochodzi z Mroczna. Od dziecka przyglądał się pracy swojego taty Mariana, który był cieślą. Tak się zrodziła miłość do pracy w drewnie. Pan Jan jest stolarzem z pasji, doświadczenia i wykształcenia. Na co dzień pracuje w branży meblarskiej.

— Jak byłem mały, postanowiłem, że zostanę stolarzem i zostałem — opowiada Jan Rynkowski, który jest technikiem meblowym.

Zbiera też stare narzędzia stolarskie, pamiątki po tacie, ciekawe przedmioty pokazujące początki stolarstwa. Trzy lata temu pan Jan postanowił nadać swojej kolekcji inny wymiar. Stare dłuto czy pierwsze suwmiarki stały się eksponatami wyeksponowanymi w przydomowym garażu.

— Moja kolekcja to przedmioty, które zbierałem, otrzymałem lub kupiłem. Poukładane są tematycznie, działami, zgodnie z przeznaczeniem — tłumaczy, prezentując przeróżne narzędzia stolarskie, na których widać inicjały byłych właścicieli, znaki świadczące o producencie danego przedmiotu, a przede wszystkim ślady pracy. Opowieści pana Jana o każdym narzędziu to prawdziwe lekcje historii. Stolarstwo kiedyś to była sztuka. O ile dziś można wszystko zrobić za pomocą maszyn, projektując za pomocą komputera, tak kiedyś trzeba było wykazać się nie lada pomysłowością, mieć wiedzę, aby uzyskać pożądany efekt.

— Tworząc to miejsce w moim garażu, myślałem o tym, aby pokazywać to wszystko uczniom w zawodzie stolarz. Niech te stare przedmioty „przemówią", pokazując młodemu pokoleniu, jak wyglądała praca stolarza kiedyś — opowiada pan Jan. — Dla starszych osób to świetna podróż do przeszłości, wspomnienia z warsztatu dziadka czy taty, który tworzył meble do dziecinnego pokoju.

Bez wątpienia, kolekcja pana Jana Rynkowskiego zawiera wiele ciekawych eksponatów, ale byłaby niczym bez właściciela, który poprzez swoje opowieści przenosi do fantastycznego świata stolarstwa. Zwłaszcza że garaż wygląda jak uporządkowana wystawa w muzeum.

— Chciałbym pokazywać swoją kolekcję, opowiadać i zaprezentować, jak to rzeczywiście wygląda w użyciu — mówi Jan Rynkowski. — Stół stolarski odziedziczyłem po moim tacie. Pamiętam, jak mój tata pracował przy takim stole. Jego pierwszy stół się zużył, ten jest kolejny, na nim także widać ślady pracy taty. Mógłbym teraz na nim pokazywać innym podstawy stolarskiego fachu.

W garażu pana Jana nie brakuje starych wydań książek o drewnie i stolarstwie, często przedwojennych czy wydanych w języku rosyjskim. Niezwykle ciekawe egzemplarze, z których spokojnie młodzi stolarze mogliby się uczyć. O ile narzędzia i techniki obróbki drewna się zmieniają, samo drewno jest materiałem niezmiennym.

Sam gospodarz czeka na spełnienie jeszcze jednego marzenia — by rzeźbić w drewnie. Patrząc na skarby w garażu i miłość do drewna ukrytą w sercu można mieć pewność, że niedługo powstaną ciekawe prace.

Talent mam po babci Kazi

Burza blond loków doskonale oddaje kreatywny charakter Kingi Rynkowskiej z Grodziczna w powiecie nowomiejskim. Artystyczna dusza, która tworzy niezwykłe rzeczy ze sznurka.

fot. Alina Laskowska

Kinga Rynkowska pochodzi z Boleszyna, ma wiele talentów. Kiedyś grała na trąbce w orkiestrze w Skarlinie i w Nowym Mieście, ma także talent wokalny, śpiewała w zespole na imprezach okolicznościowych, można było ją usłyszeć także w kościele w Boleszynie, na ślubach przede wszystkich znajomych. To właśnie w Boleszynie, w rodzinnym domu, w dzieciństwie przyglądała się swojej babci Kazi, która na drutach dziergała szaliki i czapki.

Jej mama także tworzyła piękne rękodzieło, na szydełku robiła serwetki. Dla małej Kingi było to niezwykle interesujące, jednak dopiero po latach to wspomnienie okazało się o wiele głębsze niż tylko drobna czynność wykonywana przez babcię i mamę. Do Kingi obrazy z dzieciństwa wróciły, gdy zainspirowały ją makramy. Polot do tworzenia ze sznurka, włóczki czy kordonka wydaje się bardzo uzasadniony. Makrama znana od starożytności jest sztuką wiązania sznurków, bez użycia igieł, drutów lub szydełka. W średniowieczu stosowano ją głównie do ozdoby królewskich szat, w późniejszych wiekach wykonywano również pokrycia na łoża, sofy, fotele. Teraz jest piękną ozdobą, która wraca do łask, zdobiąc domy o różnych wnętrzach.

— Zimą zobaczyłam gdzieś makramowe dzieła, które ogromnie mi się spodobały. Postanowiłam spróbować — mówi Kinga Rynkowska — Jestem samoukiem, trochę podglądałam w internecie co i jak. Szybko udało mi się upleść pierwsze makramy.

Kinga na co dzień wychowuje dzieci, nie ma zbyt wiele czasu na oddanie się pasji, ale jak sama mówi, robienie makram jest relaksujące i dające ogrom satysfakcji.

— Jak długo powstaje anioł? Nie umiem tego powiedzieć, przy dzieciach to raczej z doskoku podchodzę do plecenia — mówi Kinga.

— Ze sznurka oprócz markam, plotę kwietniki, zazdrostki, abażury czy ozdobne elementy na świeczniki. Hitem zdecydowanie są aniołki oraz sznurkowe rodziny — opowiada Kinga pokazując swoją rodzinę własnoręcznie zrobioną ze sznurka. Jest mama z burzą złotych loków, tata i dzieci. Wszyscy siedzą na drewnianym kole tworząc piękną ozdobę salonu.

— Anioły mogą w rękach trzymać serce lub koraliki np. z imieniem. Rodzinki także są personalizowane, tak jak w życiu, każda rodzina jest inna, każda wyjątkowa. Wszystkie wykonane ozdoby mogą być podświetlane malutkimi lampkami — mówi Kinga, przy okazji prezentując piękną, szarą makramę, która będzie zdobić wnętrze w skandynawskim stylu.

Do uplatania sznurka trzeba mieć cierpliwość, tej Kindze nie brakuje, tak jak nie brakuje jej zdolności manualnych. Na początku brakowało jedynie wiary we własne możliwości, ale siostra Kingi dzielnie motywowała ją do tworzenia i chwalenia się swoją pracą! A jest czym! Makramy to prawdziwe dzieła sztuki, aniołki chwytają za serce, sznurkowe rodzinki to piękne, unikalne i nietuzinkowe pamiątki. Uwaga! W tych plecionkach można się zakochać!

ALINA LASKOWSKA

PROMOCJA

eprasa.pl d4f163f32a

Rozwiązanie umowy o pracę, a wypłata wynagrodzenia

Kiedy pracodawca powinien wypłacić wynagrodzenie za pracę w przypadku rozwiązania umowy o pracę? W terminie wypłaty wynagrodzenia u danego pracodawcy czy z dniem rozwiązania umowy o pracę?

Na wstępie należy podkreślić, że obowiązujące przepisy nie regulują wprost powyższego zagadnienia. Z art. 85 Kodeksu pracy wynika wprawdzie, że wypłata wynagrodzenia powinna być dokonywana co najmniej raz w miesiącu, w stałym i ustalonym z góry terminie. Ponadto w sytuacji gdy wynagrodzenie płatne jest raz w miesiącu to wypłaca się je z dołu, niezwłocznie po ustaleniu jego pełnej wysokości, nie później jednak niż w ciągu pierwszych 10 dni następnego miesiąca kalendarzowego. Jednak przedmiotowy problem dotyczy nieco innej sytuacji.

Mianowicie w dniu ustania stosunku pracy uprawniona do wynagrodzenia za pracę osoba nie jest już faktycznie pracownikiem i w związku z tym nie ma już zastosowania do niej obowiązujący w danym zakładzie pracy termin wypłacania wynagrodzenia. Bez wątpienia Kodeks pracy reguluje zasady związane z wypłatą wynagrodzenia w czasie trwania zatrudnienia. Nie odnosi się natomiast wprost do kwestii terminu wypłaty wynagrodzenia w razie ustania stosunku pracy. Wobec powyższego termin ten często jest przedmiotem sporów pomiędzy pracownikami i pracodawcami.

MOŻNA WYRÓŻNIĆ DWA STANOWISKA. WEDŁUG PIERWSZEGO PRACODAWCA MOŻE ROZLICZYĆ SIĘ Z PRACOWNIKIEM W TERMINIE PRZYJĘTYM DLA WYPŁATY WYNAGRODZENIA ZA PRACĘ, OBOWIĄZUJĄCYM W ZAKŁADZIE PRACY. W MYŚL DRUGIEGO POGLĄDU, WYNAGRODZENIE POWINNO ZOSTAĆ WYPŁACONE PRACOWNIKOWI, KTÓREGO STOSUNEK PRACY ULEGŁ ROZWIĄZANIU, W OSTATNIM DNIU ZATRUDNIENIA.

Zapewne, z praktycznego punktu widzenia pierwszy z prezentowanych poglądów wydaje się prostszy i racjonalniejszy. Pracodawca raz w miesiącu sporządza listę płac dla wszystkich pracowników świadczących pracę w danym miesiącu, nalicza wynagrodzenia, odprowadza należne składki na ubezpieczenia społeczne oraz zaliczki na podatek dochodowy. Jako prawidłową należy jednak przyjąć zasadę, iż wypłata wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń związanych ze stosunkiem pracy powinna nastąpić najpóźniej w dniu, w którym dochodzi do rozwiązania umowy o pracę. Czyli należy się opowiedzieć za drugim poglądem. Z dniem zakończenia stosunku pracy dochodzi bowiem do zerwania więzi prawnej łączącej pracodawcę i pracownika. W dniu ustania stosunku pracy uprawniona do wynagrodzenia za pracę osoba nie jest już faktycznie pracownikiem i w związku z tym nie ma już zastosowania do niej obowiązujący w danym zakładzie pracy termin wypłacania wynagrodzenia. Co za tym idzie w dniu rozwiązania stosunku pracy wynagrodzenie staje się wymagalne i pracodawca powinien je pracownikowi wypłacić.

Tylko niektóre składniki wynagrodzenia mogą zostać wypłacone później niż w ostatnim dniu trwania stosunku pracy. Chodzi tu o składniki wynagrodzenia naliczane po zamknięciu pewnych przedziałów czasu na podstawie danych i informacji uzyskanych po zakończeniu tych przedziałów. Należy jednak pamiętać, że wyjątek ten występuje wyłącznie w sytuacji, gdy w dniu ustania stosunku pracy brak jest danych potrzebnych do ustalenia wysokości tej części wynagrodzenia (np. wyniki całego działu sprzedaży). Ich wypłata powinna nastąpić wówczas w terminie przyjętym w przepisach wewnątrzzakładowych. Warto również zauważyć, że obowiązek całkowitego rozliczenia pomiędzy pracodawcą a pracownikiem w dniu ustania stosunku pracy oznacza również, że w tym dniu pracodawca ma obowiązek wypłacenia pracownikowi ewentualnego ekwiwalentu za urlop jeżeli ten nie został przez pracownika wykorzystany w naturze.

DR ŁUKASZ SZTYCH ZASTĘPCA OKRĘGOWEGO INSPEKTORA PRACY W OLSZTYNIE

Fot. Arch. PIP Olsztyn

PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY
OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE

3522otbr

Ustawa o dodatku węglowym podpisana

Prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę o dodatku węglowym, zakładającą wypłatę 3 tys. zł każdemu gospodarstwu domowemu ogrzewanemu węglem kamiennym - poinformowała PAP w czwartek wieczorem Kancelaria Prezydenta.

Fot. PAP

Zgodnie z ustawą, aby otrzymać dodatek węglowy w wysokości 3 tys. zł trzeba będzie złożyć wniosek o jego wypłatę do gminy do 30 listopada br. Gmina będzie miała z kolei maksymalnie 30 dni na jego wypłatę. Dodatek będzie zwolniony też od podatku i od możliwości zajęcia. Warunkiem otrzymania dodatku węglowego będzie wpis lub zgłoszenie źródła ogrzewania do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków.

Ustawa przewiduje ponadto, że BGK będzie mógł zaciągać kredyty i emitować obligacje na rynku krajowym i na rynkach zagranicznych, z których środki będą przeznaczone na utworzenie linii kredytowej dla przedsiębiorców będących przedsiębiorstwami energetycznymi. Ma to zagwarantować ciągłość dostaw ciepła do odbiorców na cele mieszkaniowe lub użyteczności publicznej, w szczególności na potrzeby zakupu i rozliczenia węgla kamiennego. Maksymalna kwota kredytu to 20 mln zł.

Nowe przepisy przewidują, że maksymalny limit wydatków na dodatki węglowe wynosić będzie 11,5 mld zł, a źródłem finansowania będzie Fundusz Przeciwdziałania COVID-19. Ustawa przewiduje, że NBP przekaże do tego Funduszu część swojego zysku, o ile będzie on wyższy niż założony w ustawie budżetowej. Według MF, z NBP będzie pochodziło ok. 9,5 mld zł. Dodatkowo w ustawie przewidziano 2 mld zł na gwarancje dla linii kredytowej, jaką BGK ma utworzyć dla przedsiębiorstw ciepłowniczych. **(PAP)**

PROMOCJA

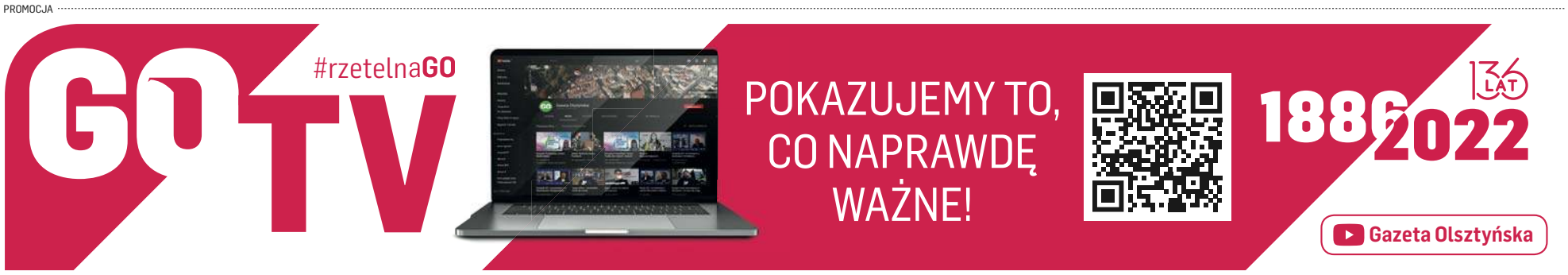

eprasa.pl d4f163f32a

Więcej obcokrajowców na rynku pracy

Na koniec czerwca 2022 r. liczba zarejestrowanych w ZUS legalnie zatrudnionych cudzoziemców przekroczyła 1 mln, z czego 72 proc. stanowią obywatele Ukrainy. Liczba obcokrajowców zatrudnianych w Polsce jest wyższa niż przed pandemią.

Fot. Andrzej Sprzączak

Wojna w Ukrainie nie spowodowała gwałtownego spadku zgłoszonych do ubezpieczenia obywateli tego państwa. Wręcz przeciwnie ich liczba wzrosła od marca w kraju o 62 tys. a w województwie warmińsko-mazurskim o 404 osoby.

Blisko 1,012 mln osób z zagranicznym paszportem podjęło legalne zatrudnienie w naszym kraju, to o 193 tys. więcej niż analogicznym okresie 2021 r. W województwie warmińsko-mazurskim również odnotowano wzrost liczby cudzoziemców. Pod koniec czerwca składki do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przekazane zostały za 19 tysięcy obcokrajowców. Wzrost zatrudnienia potwierdzają też statystyki ZUS z końca czerwca tego roku. Pod koniec marca 2022 r. w całym kraju ubezpieczeniu społecznemu podlegało 932 tys., a na koniec czerwca liczba ta przekroczyła 1,012 mln.

Najwięcej obywateli Ukrainy

— Od wielu lat na pierwszym miejscu w statystykach ZUS, zarówno w zestawieniu krajowym, jak i w regionie, są obywatele Ukrainy. Mimo wojny nie zmalała liczba Ukraińców legalnie pracujących w Polsce. W województwie warmińsko-mazurskim na 19 tys. cudzoziemców 14 tys. to Ukraińcy, co daje 74 proc. ogółu cudzoziemców. W skali kraju ubezpieczonych w ZUS Ukraińców jest 729 tys., co stanowi około 72 procent ogółu cudzoziemców – informuje Katarzyna Krupicka, regionalny rzecznik prasowy ZUS województw podlaskiego.

Do Polski w celach zarobkowych przyjeżdżają obywatele z ponad 160 krajów, w województwie mamy przedstawicieli 62 krajów z całego świata, od Algierii, poprzez Maroko, Japonię, czy Ugandę, a nawet kilku pracowników z Nigerii.

Jakim ubezpieczeniom podlega obcokrajowiec

— Cudzoziemiec, który podejmuje pracę w Polsce na podstawie umowy o pracę, podlega obowiązkowo takim samym ubezpieczeniom społecznym jak nasz obywatel, czyli ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu. Dzięki tej umowie ma pełne ubezpieczenie i prawo do świadczeń m.in. w razie choroby czy macierzyństwa. Zatrudnienie liczy się również do emerytury. W województwie warmińsko-mazurskim zatrudnieni na umowie o pracę stanowią blisko 40 proc. wszystkich legalnie pracujący cudzoziemców w regionie, zaś działalność prowadzi zaledwie 1,8 proc. – wyjaśnia rzeczniczka.

Cudzoziemiec zatrudniony tylko na podstawie umowy o dzieło nie podlega ubezpieczeniom społecznym ani ubezpieczeniu zdrowotnemu. Tym samym nie ma prawa do świadczeń m.in. w razie choroby czy macierzyństwa.

Gdy obcokrajowiec zmienia miejsce zamieszkania, ma obowiązek poinformować o tym swojego pracodawcę czy zleceniodawcę. Osoby prowadzące własną firmę i takie, które nie są już zatrudnione, a były o zmianie adresu powinny poinformować niezwłocznie ZUS.

Źródło: ZUS

10 minut na „Dobry start"

Wnioski o wyprawkę szkolną w ramach programu „Dobry start" można składać od 1 lipca do 30 listopada. Wypłata świadczeń rozpoczęła się 18 lipca i realizowana jest na bieżąco.

- Liczba dzieci, na które rodzice i opiekunowie złożyli już wnioski do ZUS o tak zwane 300 plus, przekroczyła 3,4 miliona. W województwie warmińsko-mazurskim wypłacono już blisko 90 tys. świadczeń, którymi objętych jest ponad 115 tys. dzieci na kwotę ok. 27 mln zł – informuje Katarzyna Krupicka, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa podlaskiego.

Z wyprawki szkolnej ma skorzystać w tym roku ponad 4,4 mln dzieci. Środki z programu przysługują rodzicom dzieci do 20. roku życia i do 24. roku życia – w przypadku dzieci z niepełnosprawnościami.

- ZUS po raz drugi przyznaje świadczenie 300 plus w ramach rządowego programu „Dobry start". Jeśli wniosek będzie prawidłowo wypełniony i złożony do końca sierpnia, to pieniądze zostaną wypłacone najpóźniej 30 września. Gdy wniosek zostanie złożony w kolejnych miesiącach tj. we wrześniu, październiku lub listopadzie, to wsparcie trafi do rodziny w ciągu 2 miesięcy od złożenia wniosku – wyjaśnia rzeczniczka.

Wnioski o świadczenie dobry start na rok szkolny 2022/2023 można składać do ZUS tylko drogą elektroniczną trzema kanałami, przez PUE ZUS, bankowość elektroniczną i portal Emp@tia, a wypłata środków odbywa się wyłącznie w formie bezgotówkowej, na wskazane konto bankowe. Informację o przyznaniu świadczenia rodzic zobaczy na swoim profilu na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Wcześniej otrzyma powiadomienie o umieszczeniu informacji o przyznaniu świadczenia na PUE ZUS, które przyjdzie na adres mailowy wskazany we wniosku. Pieniądze z programu „Dobry Start" zostaną przekazane na konto w ciągu 5 dni roboczych od przyznania świadczenia.

Jeśli będzie zachodziła konieczność przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego, do klienta zostanie skierowane wezwanie w celu uzupełnienia wniosku, które zostanie umieszczone na jego profilu PUE ZUS, o czym wnioskodawca zostanie poinformowany SMS-em wysłanym na numer telefonu wskazany we wniosku.

Wypłaty czternastej emerytury od 25 sierpnia

Pierwsze wypłaty czternastej emerytury rozpoczną się już 25 sierpnia; Nie jest konieczne składanie żadnego wniosku w tym zakresie - poinformowało w czwartek na stronach rządowych Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej.

Fot. pixabay.com

Pierwsze wypłaty czternastej emerytury ruszą już za dwa tygodnie – 25 sierpnia. Kolejne wypłacane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych transze przypadają na 1, 5, 6, 10, 15 i 20 września" - napisano w komunikacie MRiPS.

„Czternasta emerytura będzie wypłacana z urzędu, czyli nie jest konieczne składanie żadnego wniosku w tym zakresie. Pragnę podkreślić to bardzo wyraźnie i uczulić na wszelkie próby oszustwa. Nikt nie ma prawa żądać od emerytów i rencistów wypełniania żadnych formularzy, wniosków, wysyłania żadnych smsów czy jakichkolwiek innych czynności. Ostrzegajmy swoich bliskich seniorów. Pieniądze w ramach czternastej emerytury wypłacane będą razem z emeryturą lub rentą, tą samą drogą" – podkreśliła minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg.

Czternasta emerytura to świadczenie dla emerytów i rencistów. Ci, którzy pobierają świadczenia do 2900 zł brutto, otrzymają „czternastkę" w pełnej wysokości, tj. 1338,44 zł brutto. Natomiast osoby przekraczające kryterium o kilkanaście, kilkadziesiąt czy nawet kilkaset złotych otrzymają świadczenie w wysokości odpowiednio pomniejszonej.

W 2022 roku czternasta emerytura trafi do ok. 9 mln osób – ok. 7,7 mln emerytów i rencistów otrzyma wypłatę w pełnej wysokości, a ok. 1,3 mln – w wysokości pomniejszonej. W 2022 r. na ten cel przeznaczono ok. 11,4 mld zł.

Źródło: PAP

PROMOCJA

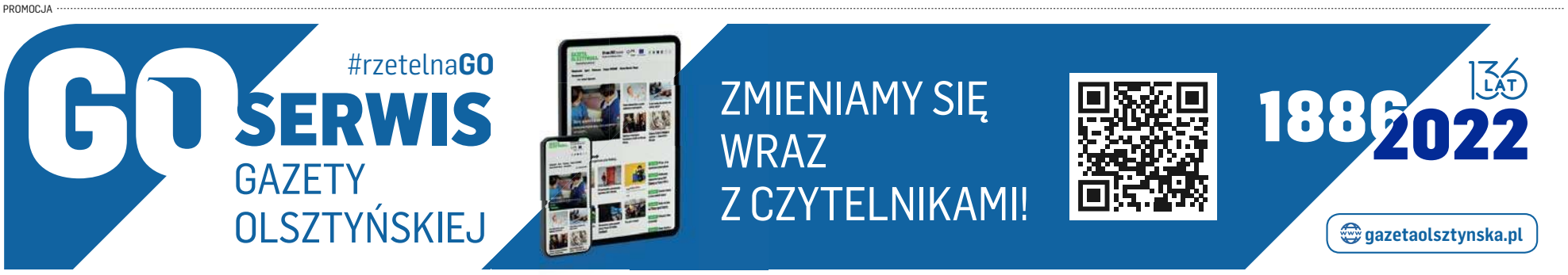

eprasa.pl d4f163f32a

SZKOŁA DOKTORSKA UWM – INNA NIŻ WSZYSTKIE

— Stale się rozwijamy, chcemy być innowacyjni. Stawiamy na współpracę międzynarodową. Program, który stale ewoluuje i naszym doktorantom przynosi wciąż nowe możliwości kształcenia — to moje marzenie! — mówi prof. dr hab. Paweł Brzuzan, dyrektor Szkoły Doktorskiej UWM.

— Czym konkretnie jest Szkoła Doktorska?

— Szkoły doktorskie pojawiły się w Polsce w 2019 r. i zastąpiły dawne studia doktoranckie, przy czym nie jest to tylko kwestia zmienionej nazwy. Dawne studia były przede wszystkim bardzo przeciążone dydaktyką kształcenia, co doktorantom chyba nie wychodziło na dobre, nie służyło rozwojowi naukowemu. Doktoranci byli też przeciążani licznymi zajęciami, które chyba nie do końca spełniały ich oczekiwania. Natomiast działalność Szkoły Doktorskiej opiera się na zupełnie innej filozofii. Tu też mamy młodych ludzi, rekrutowanych w czasie corocznego naboru — najbliższa rekrutacja rozpoczyna się 1 września. Ci przyszli doktorzy jeszcze przed rekrutacją mają wskazany temat badawczy swojej pracy doktorskiej. Proponują także opiekuna swojej pracy. Potem, już w ramach samej szkoły realizują badania w zakładach i katedrach UWM-u, natomiast w Szkole kształcą się, zdobywając bardzo potrzebną wiedzę, która daje im pewne umiejętności i przysposabia do życia naukowca. Czyli podsumowując: kształcimy w Szkole Doktorskiej młodych naukowców, którzy tu mogą rozwijać swoje zainteresowania badawcze. Wystarczy lubić urozmaiconą pracę, być entuzjastą nowości i odkryć, mieć ochotę na ciekawe badania naukowe, ale także na późniejszą pracę dydaktyczną z młodszymi kolegami — i można do Szkoły aplikować!

— Jak różni się Szkoła od dawnych studiów doktoranckich?

— Przede wszystkim wszyscy doktoranci otrzymują stypendium w kwocie 2372 zł brutto miesięcznie. A po dwóch latach nauki, po pozytywnej ocenie śródokresowej, kwota stypendium doktorantów zwiększa się do 3654 zł brutto. To z pewnością duża motywacja do prowadzenia ciekawych prac naukowych, publikowania, ubiegania się o kolejne granty — by stać się młodym naukowcem. Poza tym programy kształcenia w szkołach doktorskich wiążą się z wprowadzoną w ostatnich latach Polską Ramą Kwalifikacji, która zakłada, by doktorant w czasie 4-letniej nauki w szkole doktorskiej nabywał ściśle określone umiejętności, wiedzę oraz kompetencje. Choćby umiejętność przygotowania pracy naukowej, recenzji lub wniosku o grant. Albo umiejętność wystąpienia na konferencji — bardzo praktyczne elementy pracy późniejszych naukowców. W naszej Szkole Doktorskiej prowadzimy zatem różne zajęcia tym umiejętnościom sprzyjające, ale to także Szkoła multidyscyplinarna. W tej chwili oferujemy 15 dyscyplin naukowych i 7 dziedzin naukowych — chyba jako jedyni w Polsce mamy do dyspozycji doktorantów tak bardzo zróżnicowaną ofertę. I choć zdecydowaliśmy, że kształcenie w Szkole ma być wspólne dla wszystkich, to nasz program nie jest przesadnie wypełniony. W bardzo inteligentny sposób połączyliśmy czasem bardzo różnorodne przedmioty — naszym celem było dawanie doktorantom szansy zrozumienia istoty naukowej innych dyscyplin niż własna. To dziś bardzo ważne, by dla przykładu humanista miał szansę przyjrzeć się dyscyplinom technicznym. To da mu znacznie szerszy ogląd i perspektywę do swoich własnych badań, a być może przyniesie bardzo innowacyjne rozwiązania na przyszłość. Wszystko po to, by przyszli naukowcy przełamywali bariery i poszukiwali lepszych rozwiązań dla samych siebie, a przez to dla nasz wszystkich. Na tym polega postęp w nauce. Staramy się, by nasi doktoranci w czasie studiów nabywali też tzw. umiejętności miękkie: zasady komunikacji międzyludzkiej, ale i naukowej, przygotowywanie rysunków, grafik i infografik. My już widzimy, że nasi doktoranci wykorzystują te umiejętności na co dzień, choćby w swoich publikacjach. Szkoła Doktorska UWM to z jednej strony źródło pewnych umiejętności i wizji funkcjonowania nauki jako całości, a z drugiej bardzo intensywne badania naukowe. Zasada jest jedna: cały proces kształcenia musi pozostawać w zgodzie i korelacji z działalnością naukową poszczególnych wydziałów i całej uczelni. Stąd nasza ścisła współpraca z radami dyscyplin naukowych. Mnie najbardziej cieszy, że młodzi naukowcy mają czas na swoje badania naukowe.

— Kto i na jakie kierunki może aplikować?

— Warunek rozpoczęcia kształcenia w Szkole Doktorskiej UWM-u w ramach określonej dyscypliny jest taki, by w ocenie ewaluacyjnej ta dyscyplina uzyskała przynajmniej ocenę B+. Na osoby chętne czeka 39 miejsc, włączając w to tzw. miejsca rektorskie. W poprzednich latach konkurencja była spora — w tym roku też liczymy, że zgłoszą się do nas najlepsi. A dla tych, którzy nie znajdą się na listach rankingowych — też mam dobrą wiadomość: jeśli kandydat zda egzamin z wysokim wynikiem, a jednak nie znajdzie się na liście przyjętych, może liczyć na wsparcie komisji konkursowej. Chcemy wspierać dobrych kandydatów, zwłaszcza tych, którzy już przy aplikacji pokażą i swoją obszerną wiedzę i pomysł na ciekawy projekt badawczy.

— Co wyróżnia tę szkołę? Dlaczego doktorat warto napisać akurat na UWM-ie?

— O jakości doktoratu nie świadczy ani uczelnia, ani szkoła doktorska. Szkoła może wspierać, dawać możliwości nabywania określonych umiejętności. Co nas wyróżnia? Od nowego roku akademickiego prowadzimy zajęcia wyłącznie w języku angielskim — to odpowiedź na spore zainteresowanie doktorantów zza granicy. Wielkie znaczenie ma praca wszystkich naukowców UWM-u: to oni decydują, czy nasza Szkoła cieszy się zainteresowaniem wśród przyszłych doktorów. To właśnie ich badania i fascynujące odkrycia naukowe decydują o poziomie zainteresowania poszerzaniem wiedzy właśnie u nas, i czy na naszym pokładzie znajdą się jednostki wybitne. Z przyjemnością obserwuję sukcesy moich koleżanek i kolegów — to oni decydują o naszej wysokiej konkurencyjności. Stale pracujemy też nad zmianami w programie Szkoły Doktorskiej tak, by był jak najbardziej innowacyjny. Stąd nasze duże zainteresowanie nauczycielami akademickimi zza granicy, uznanymi fachowcami w danej dziedzinie, którzy mogą kształcić naszych doktorantów. W przyszłym roku planujemy też dla naszych doktorantów letnią szkołę naukową. Stawiamy na współpracę międzynarodową — o to też stale zabiegamy. Program, który stale ewoluuje i naszym doktorantom przynosi wciąż nowe możliwości kształcenia — to moje marzenie!

DYSCYPLINY NAUKOWE

- Ekonomia i finanse
- Historia
- Inżynieria lądowa i transport
- Inżynieria mechaniczna
- Inżynieria środowiska, górnictwo i energetyka
- Językoznawstwo
- Nauki biologiczne
- Nauki medyczne
- Nauki prawne
- Nauki teologiczne
- Pedagogika
- Rolnictwo i ogrodnictwo
- Technologia żywności i żywienia
- Weterynaria
- Zootechnika i rybactwo

Magdalena Maria Bukowiecka

Więcej informacji o rekrutacji do Szkoły: www.szkoladoktorska.uwm.edu.pl.

84122otbr-c-M

eprasa.pl d4f163f32a

BALONIARZE Z POLSKI, LITWY I ESTONII LATALI NA EŁCKIM NIEBIE

22 ZAŁOGI Z TRZECH KRAJÓW WZIĘŁY UDZIAŁ W TEGOROCZNYCH, XV MAZURSKICH ZAWODACH BALONOWYCH. TO BYŁY NAPRAWDĘ WYJĄTKOWE ZAWODY. DLACZEGO?

W tym roku, tak jak i podczas poprzednich zawodów, zaplanowano 5 lotów. Na szczęście pogoda dopisała i udało się przeprowadzić wszystkie starty. Wbrew pozorom nie jest to tak oczywiste. W dotychczasowej historii ełckiej imprezy udało się to dopiero po raz trzeci! Podczas tegorocznej imprezy baloniarze mieli za zadnie m.in. wykonać naloty na krzyż ułożony na murawie ełckiego stadionu.

Ale nie samymi lotami żyli ełczanie i turyści podczas sierpniowego weekendu w Ełku. W piątek wieczorem odbyła się nocna parada balonów. Załogi przejechały głównymi ulicami Ełku i promenadą nad jeziorem. Z kolei w sobotę wieczorem na plaży miejskiej odbył się nocny pokaz. Widoki zarówno podczas dziennych lotów, jak i nocnych pokazów były niesamowite. Zobaczcie zresztą sami! **TOM**

Fot. UM Ełk, MOSiR Ełk

eprasa.pl d4f163f32a

ZŁOTA TARKA DLA 21-LATKA I JEGO BANDU

PO LATACH PRZERWY DO IŁAWY POWRÓCIŁ KONKURS O ZŁOTĄ TARKĘ. NA SCENIE W IŁAWIE POJAWIŁO SIĘ WIELE GWIAZD, ŚWIĘTUJĄC 100 LAT POLSKIEGO JAZZU, W TYM HENRYK MIŚKIEWICZ, EWA BEM, HANNA BANASZAK CZY JANUSZ SZROM.

Brass Federacja prowadzi paradę

Fot. Edyta Kocyła-Pawłowska

Od lewej: ojciec z synem podczas koncertu 100 lat polskiego jazzu: Adam i Ignacy Wendt

Najmłodszy z muzycznej rodziny Wendtów - Ignacy, zdobył w Iławie Złotą Tarkę

EDYTA KOCYŁA-PAWŁOWSKA
e.kocyla@gazetaolsztynska.pl

Tegoroczny, 51. Festiwal Old Jazz Meeting Złota Tarka rozpoczął się wernisażem prac Agaty Topolewskiej oraz paradą jazzową ulicami miasta. W tym roku publiczność zgromadzona w amfiteatrze im. Louisa Armstronga wysłuchała czterech wykonawców konkursowych. Jako ostatni wystąpił Ignacy Wendt Band, którego lider ma zaledwie 21 lat, a pochodzi z muzycznej rodziny. I to właśnie ten zespół wygrał. Zwycięzcy otrzymali czek na 10.000 zł. W jury zasiadali znakomici muzycy i propagatorzy jazzu, m.in. Wiesław Pieregorólka, Krzysztof Wilski i Paweł Brodowski.

Drugie miejsce (i czek na 3.000 zł) otrzymała Natalia Capelik. Dwa wyróżnienia i po 1.000 zł nagrody finansowej otrzymały: Laura Godziejewska i Zuzanna Wojnicka. Ich wysoki poziom podkreślał zarówno dyrektor artystyczny Festiwalu Grzech Piotrowski, jak i przewodniczący jury Piotr Schmidt. Dyrektor artystyczny dodatkowo podkreślał, że w tym roku nowością jest konieczność przygotowania nie tylko standardu polskiego i obcojęzycznego, ale także kompozycji własnej. Ten wymóg musiał spełnić każdy wykonawca zakwalifikowany do konkursu. – Liczyła się dla nas jakość wykonawców, a nie ich ilość – mówił Grzech Piotrowski. I dlatego dodatkowo wyróżniono Natalię Capelik (laureatkę programów telewizyjnych Voice of Poland i Mam Talent) i Muianga Band, przekazując muzykom dodatkowe 1.000 zł za najpiękniejszy utwór własny.

Wszyscy otrzymali statuetki autorstwa iławskiego artysty Rafała Szulca. A laureaci dwóch pierwszych miejsc także zaproszenia na festiwale jazzowe w kraju. Był też czas na uhonorowanie twórców monografii Festiwalu, choć nie wszyscy są już wśród nas. Dwutomową książkę wydano krótko przed tegorocznym Festiwalem.

Na scenie amfiteatru tego wieczora grała też Brass Federacja, która wcześniej prowadziła paradę. Z utworami ze swojej najnowszej płyty „Nika sings Ella" wystąpiła Nika Lubowicz, laureatka Złotej Tarki z 2010 r.

Drugiego dnia, w sobotę, świętowano 100 lat polskiego jazzu. Wystąpili m.in.: Ewa Bem, Hanna Banaszak, Janusz Szrom, Henryk Miśkiewicz, a na zakończenie – Gunhild Carling z rodziną. W oba festiwalowe wieczory w parku miejskim tańczono prawie do rana przy dźwiękach jazzu.

Festiwal tradycyjnie zakończył się w niedzielę mszą św. w stylu gospel.

Ignacy Wendt odbiera główną nagrodę. Obok Natalia Capelik

Frekwencja dopisała. W sobotę amfiteatr był pełen, w piątek – prawie

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16
HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-BA -C

NIE! / napisy: 13:15, 14:50, 18:00, 20:00, 21:00; KUROZAJĄC i Zagadka Chomika Ciemności / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:15, 11:30, 13:45, 16:00, 18:15; KAŻDY WIELEPIEJ: 14:00, 16:30, 19:00, 21:30; BULLET TRAIN / napisy: 12:00, 17:45, 19:30, 21:15; LENA I ŚNIEŻEK / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:00, 12:15, 14:30, 16:45; DC LIGA SUPER-PETS / familijny / od 6 lat / dubbing: 11:45, 14:20, 16:15, 18:45; MINIONKI: Wejście Gru / familijny / b.o. / dubbing: 11:15, 12:45, 13:30, 15:00, 15:45, 17:15; THOR: miłość i grom / napisy: 20:45; THOR: miłość i grom / dubbing: 11:00; TOP GUN: MAVERICK / napisy: 17:00, 20:30; ELVIS / napisy: 19:15; NIEZGASZALNI / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:45

eprasa.pl d4f163f32a

NIERUCHOMOŚCI

DOM.WM.PL

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Warszawska, 58,80 m2, 370000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie położone na 1p w niskim bloku , rozkładowe , środkowe , zadbane więcej www.as.olsztyn.pl , 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *69/**AS.***

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 327600 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., *10/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 350900 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garaże podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, *24/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 402000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupoziomowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, *16/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 465000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupoziomowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,położone okolice lasu i jeziora, *58/**RYN***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYNEK, 480000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 480 tyś zł polecam, *53/**RYN***

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 700.000,00 zł, *23/**RYN***

OLSZTYN-KIEŹLINY, Kieźliny, 151 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 700.000,00 zł, *22/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, *55/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 700000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 700.000,00 zł, *26/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 700000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 700.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, *21/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1039m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *55/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1001m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *56/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow. działki 915m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *57/**RYN***

działki | grunty

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1506 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., *35/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1512 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Atrakcyjna lokalizacja., *34/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1642 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., *32/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 4660 m2, 50 zł/m2, Działki budowlane (dec. o war. zabudowy), pow.: 0,1642ha, 0,1512ha, 0,1506ha. Położone na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane., *37/**WW.***

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DOROTOWO, 3086 m2, 299000 zł, Działka blisko lasu w spokojnym cichym miejscu . Z warunkami zabudowy , media prąd . Działka sucha , widokowa . 603 584 180, *85/**AS.***

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, *34/**RYN***

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2, 5151m2,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, *28/**RYN***

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, *36/**RYN***

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, *37/**RYN***

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, *64/**RYN***

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., *62/**RYN***

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł,polecam, *30/**RYN***

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *54/**AS.***

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości dzałek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, *31/**RYN***

RÓŻNOWO, Gm. Dywity, Różnowo, 1969 m2, 89000 zł, Działka w planie zagospodarowania - Tereny mieszkaniowe , ładnie położona , sucha . Media - gaz . Zapraszam do kontaktu 603 584 180, *56/**AS.***

RYCHNOWO, Gm.Grunwald, 27550 m2, 30 zł/m2, Nieruchomość położona przy trasie S7. Istnieje możliwość przeznaczenia pod zabudowę magazynową z zapleczem socjalno - biurowym., *40/**WW.***

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atkacyjna dziłak budowlana z warunkami zabudowy, połozona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, *25/**RYN***

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1031 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., *39/**WW.***

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1043 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., *38/**WW.***

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, *12/**RYN***

ŻABI RÓG, 5029 m2, 299000 zł, Działka siedliskowa z dojściem do jeziora więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *37/**AS.***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Kopernika 1, 14,46 m2, 130000 zł, 1 pok., Gabinet w przychodni parter tylko na cele medyczne lub podobne dla zdrowia 603 584 180, *50/**AS.***

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielo-powierzchniowa obiektu handlowego. przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, *43/**RYN***

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!!, *60/**RYN***

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacjia cena 480 tyś zł polecam, *42/**RYN***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, Przyjmę do sprzedaży , zamiany dom , mieszkanie , działkę . Zapraszam na rozmowę na temat nieruchomości . 603 584 180 , 89 539 02 00, *84/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

GMINA PURDA, Poszukuję domu do 30 km od Olsztyna do kupna lub na zamianę na mieszkanie 2-pokojowe 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

Ryszard Nowoszyński licencja 4186

Licencja 4186

RYNO

NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN

ul. Leonharda 5B

tel. 515 247 987, 89 533 89 00

ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl

RYN

1419obb1-c-M

Małgorzata Dyrda licencja 3079

AS NIERUCHOMOŚCI

mieszkania-domy-działki-kredyty

Małgorzata Dyrda

10-503 Olsztyn

pl. Konstytucji 3 Maja 3

(vis a vis dworca)

tel. 89 539 02 00, 603 584 180

www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

AS

619obb1-b-M

Włodzimierz Wiśniewski licencja 1496

WW

WŁODZIMIERZ WIŚNIEWSKI

BIURO GEODEZJI I OBSŁUGI NIERUCHOMOŚCI

10-059 Olsztyn, ul. Polna 1A lok. 12

tel./fax 89/535-02-61, kom. 608-519-960

e-mail: wisniewski.w@wp.pl

uprawnienia geodezyjne nr 1157

uprawnienia rzeczoznawcy majątkowego nr 1966

WW.

1119obb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

Biuro nieruchomości Olsztyn

ulica.....

tel. .....

BO

1219obb1-b-M

działki | grunty

" AS „ WARMIA I MAZURY, POSZUKUJĘ ZIEMI WIEKSZEGO AREAŁU 603-584-180, *80/**AS.***

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ ZIEMI NAJLEPIEJ OKOLICE NIDZICA ,MŁAWY , DĄBRÓWNO , SZCZYTNO 603-584-180, *70/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję działki blisko jeziora nie musi być z dostępem do wody ale w bliskiej okolicy odległość od Olsztyna do 30 km -40 km 603-584-180, *17/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, *2/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!, *1/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, *50/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, *5/**RYN***

ZAMIANA

mieszkania

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe .w Olsztynie , Łukcie , Morągu , Jonkowie Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *90/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *44/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 260000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Osiedle Kętrzyńskiego, 99 m2, 10 zł, 4 pok., 4-pokoje , 99 m /2p zamienię na 2-pokojowe ok 40-45 m. Więcej informacji www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *23/**AS.***

eprasa.pl d4f163f32a

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOSYL
KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnio-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, *LEG-MS-49/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 489000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyny budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, *LEG-MS-504/**ALH***

OLSZTYN, Osiedle Mazurskie, Augustowska, 69 m2, 780000 zł, 3 pok., Mieszkanie w nowej technologii przu ulicy Augustowskiej .Pow. 69 m2 .Urządzone w nowoczesnym stylu. Czwarte piętro z windą, bardzo duży balkon.Budynek z roku 2019 .Cena 780 000 zł. Kontakt 533023134., *ABR 11392/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

OLSZTYN, Śródmieście, Dąbrowszczaków, 84 m2, 589000 zł, 4 pok., Mieszkanie z garażem w kamienicy, przy ulicy Dąbrowszczaków po kapitalnym remoncie. Pow.84 m2, pierwsze piętro, dwa wejścia.Cztery pokoje, łazienka, kuchnia. Cena 589 000 zł. Kontakt 533023134, *ABR 11536/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, *ABR 11519/**ABR***

domy | siedliska

KABORNO, Kaborno, 178 m2, 729000 zł, 5 pok., Pięknie położony dom w Kabornie. Pow.178 m2, działaka ma pow.2264 m2. Dom z 2013 roku,do wprowadzenia. Pompa ciepła, fotowoltaika,własne szambo i studnia. Cena 729000 zł. Kontakt 533023134., *ABR 11542/**ABR***

ŁUKTA, Łukowa 22, 220 m2, 579000 zł, 6 pok., 2002 rok, Dom w Łukcie o pow.220 m2, podpiwniczony - do wykończenia. Działka ma pow.740 m2. Cena 579000 zł.Kontakt 533023134, *ABR 11497/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *ABRDS11385/**ABR***

OLSZTYN, Osiedle Generałów, Grafitowa, 363 m2, 1320000 zł, 8 pok., 1998 rok, Dom na Osiedlu Generałów, pow.363 m, podpiwniczony z użytkowym poddaszem, działka 675 m2. Cena 1320 000 - cena obowiązuje do 30 czerwca 2022 r. Bardzo niskie koszty utrzymania. Kontakt 533023134, *ABRDS11405/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

KSIĘŻNO, Księżno, Księżno, 35 ha, 2145000 zł, Działka rolna z własnym stawem, w gminie Bisztynek. Większośc terenu pod uprawę, częściowo zalesiona. Telefon 533023134, *ABR 11506/**ABR***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

SKOLITY, 97248 m2, 486240 zł, Skolity - 3 działki rolne. Gospodarstwo w sąsiedztwie. Ciekawe miejsce na siedlisko, agroturystykę. Do jeziora Skolity-ok.500m/CENA- 5 zł/m2.. / KONTAKT- www.kosyl-nieruchomosci.pl / Tel. 664-71-31-20, *11/**KOS***

SĄBRUK, Sąbruk, Sąbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG--GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, lp./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, *LEG-LS-501/**ALH***

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, *ABRLS11422/**ABR***

SĄBRUK, Sąbruk, Sąbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno--magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno--biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, / ***KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl--nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Padarewskiego, 65 m2, 2500 zł, 3 pok., 1980 rok, Do wynajmu mieszkanie przy ulicy Padarewskiego o pow.65 m2, trzy pokoje, kuchnia, łazienka. Pierwsze piętro. Stan bardzo dobry. Tel 533023134., *ABR 11482/**ABR***

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Łubelska, 150 m2, 4000 zł, Lokal biurowy o pow.150 m2 przy ulicy Lubelskiej. Wejście tylko do tego lokalu, parking na 20 aut. Cena wynajmu 4000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR 11464/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego, 70 m2, 5500 zł, Do wynajmu lokal o pow.70 m2, duże witryny, dwa wejścia (jedno od ulicy, drugie od zaplecza). Pod każdą działalność handlowo--usługową.Kontakt 533023134, *ABR 11491/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Partyzantów, 920 m2, 30000 zł, Do wynajmu budynek o pow.920 m2 pod każdą działalność usługowo -handlowa. Cena wynajmu 30 000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR11465/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG--LW-384/**ALH***

GO
#rzetelnaGO
RZETELNE
DZIENNIKARSTWO

JESTEŚMY
ZORIENTOWANI
NA REGION!
136 LAT
1886 2022
BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

eprasa.pl d4f163f32a

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

Konstal PRODUCENT
GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE
AUTOMATYKA DO BRAM
89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl
57622otbr-A-P

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

KUPIĘ mieszkanie 2-3 pok. w Olsztynie, 504-946-585

do wynajęcia

DOM w Naterkach, 731-597-197

PRACA

dam pracę

KIEROWCA C+E, 604-534-860

KRYS-STAN przyjmie od zaraz Barmana/Kelnera, praca w weekendy, tel. 696-483-731

KRYS-STAN zatrudni od zaraz Barmana/Kelnera z doświadczeniem- praca pełen etat, 696-483-731

KRYS-STAN szuka osoby do prowadzenia działu księgowo-rozliczeniowego, mile widziane doświadczenie z dziedziny gastronomii, praca pełen etat/ 1/2 etatu, 696-483-731

NAPRAWA kempingów, 503-103-703

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

USŁUGI

budowa | remont

HYDRAULIK, 501-209-794

MALOWANIE, szpachlowanie, 664-493-138

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg, 517-245-435

SKUP bydła. Najlepsze ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel. 728-104-188.

produkty rolne

KUPIĘ: zboże paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 606-505-511

pozegnania.net
Wyraź swój żal i zapal wirtualną świeczkę
GAZETA OLSZTYŃSKA
380-31419opb1-b-M

11 sierpnia 2022 r. zmarła

Jadwiga Zadorecka

Żona, Mama i Siostra

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 17 sierpnia 2022 r. o godz. 9.45 w kaplicy cmentarza przy ul. Poprzecznej.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Zamiast kwiatów prosimy o rozważenie wsparcia Fundacji Psiaki z Warmii i Mazur Nr rach. 44 1140 2004 0000 3202 7951 1181

Rodzina

211822opb1-a-M

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej koleżanki

Jadwigi Zadoreckiej

długoletniego pracownika, wspaniałego człowieka, znakomitego psychologa.

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia

Rodzinie

składają Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy Spółdzielni Pracy Lekarzy Specjalistów „ZDROWIE" NZOZ w Olsztynie

209622opb1-a-M

Z wielkim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Pani

Krystyny Galickiej

długoletniego pracownika Oddziału ZUS w Olsztynie

Rodzinie oraz bliskim

składamy wyrazy najgłębszego współczucia i przekazujemy słowa otuchy.

Dyrekcja oraz pracownicy Oddziału ZUS w Olsztynie

211522opb1-a-M

Drogiemu Koledze

Krzysztofowi Czaprowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia, wsparcia i otuchy w trudnych chwilach po śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy emeryci z Zespołu Szkół Mechaniczno-Energetycznych im. T. Kościuszki w Olsztynie

209422opb1-a-M

Pani

Małgorzacie Turalskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Zarząd i Pracownicy Serwis Plus Sp. z o.o.

211622opb1-A -P

Mironie Flisikowskiej-Wilczek

i Jej Rodzinie

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Ewa Zakrzewska i Małgorzata Rogalska

210922opb1-a-M

Mironie Flisikowskiej-Wilczek

i Jej Rodzinie

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Maria Ołdziejewska wraz z całym zespołem NZOZ „Ars Medica"

211022opb1-a-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
614419opb1-f-M

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-d-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-i-M

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 895 355 300 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 897 152 093 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-g-M

eprasa.pl d4f163f32a

KTO PÓJDZIE ZA TRENEREM W OGIEŃ?

III LIGA PIŁKARSKA\\\ Dwie drużyny reprezentujące nas w tej klasie rozgrywkowej są obecnie rozdzielone w tabeli kreską oznaczającą strefę spadkową. Concordia Elbląg wywalczyła w 2. kolejce pierwszy punkt, a Sokół Ostróda znowu przegrał.

• Sokół Ostróda — Świt Nowy Dwór Mazowiecki 2:3 (0:3)
0:1 — Sosnowski (9 k), **0:2** — Wiśniewski (21), **0:3** — Nawotczyński (36), **1:3** — Święty (69), **2:3** — Kasprzyk (90)
SOKÓŁ: Florczak – Kwiencer, Porębski (46 Kopacz), Skok, Kiełtyka, Szałkowski (46 Mysiorski), Furman, Święty, Musiński, Banul (72 Pawluczuk), Kasprzyk,

Fot: s28
Jakub Mysiorski (Sokół Ostróda) w trakcie meczu ze Świtem. Drużyna z Ostródy jeszcze nie wywalczyła punktu w tym sezonie

Sokół Ostróda zanotował drugą porażkę w nowym sezonie II ligi. Tym razem na własnym boisku przegrał ze Świtem Nowy Dwór Mazowiecki. Zespół prowadzony przez Dominika Bednarczyka źle wszedł w mecz, bo pierwszą bramkę Sokół stracił już w dziewiątej minucie spotkania. W polu karnym faulował Łukasz Święty, a gola pewnym uderzeniem z 11 metra zdobył Łukasz Sosnowski. W 21 minucie było już 2:0 dla Świtu. Arkadiusz Ciach trafił w spojenie, a Kamil Wiśniewski głową skierował piłkę do siatki. W 36 minucie spotkania zespół z Nowego Dworu Mazowieckiego miał już trzybramkową przewagę — Piotr Basiuk wyłożył piłkę Janowi Nawotczyńskiemu, który minął dwóch obrońców i z kilku metrów trafił do siatki.

Wydawało się, że w drugiej połowie Świt może pójść za ciosem, co skończyłoby się wielkim blamażem gospodarzy, ale miejscowa publiczność zobaczyła gonitwę Sokoła. Niestety, ostatecznie nie udało się nawet zremisować.

W 69 minucie ładnym uderzeniem z głowy bramkę zdobył Święty, a w tej sytuacji dośrodkowywał Maksim Kwiencer. Sokół próbował szybko zdobyć kolejnego gola, ale druga bramka padła dopiero w doliczonym czasie gry — strzał Świętego został zablokowany, a silna dobitka Dawida Kasprzyka z 14 metrów trafiła do celu.

— Zagraliśmy w tym meczu dwie różne połowy — mówił po spotkaniu Dominik Bednarczyk, szkoleniowiec Sokoła. — Za pierwszą mogę tylko przeprosić, ale z drugiej strony biorę to na siebie, bo budujemy ten zespół. To jeszcze tak będzie wyglądało, że ta drużyna musi się zgrywać. Będziemy rozmawiać o tym, dlaczego pod względem zaangażowania nie zagraliśmy w pierwszej połowie tak jak w drugiej. W drugich 45 minutach było widać, chociaż z błędami, to co chcemy grać, przynajmniej na swoim stadionie — zauważył trener Sokoła. I dodał: — Będziemy szukać rozwiązań, bo niektórzy są pod formą. Trzon obrony chcemy tak zgrywać, żeby tych bramek nie tracić. Kolejna strata punktów boli, ale nie poddajemy się. Cieszę się z drugiej połowy, tu się tworzy zespół. Ja się podpisuje obiema rękami pod tym.

Będę szedł do końca w zaparte, pytanie, którzy zawodnicy pójdą za mną w ten ogień?

Kolejne spotkanie Sokół Ostróda zagra już w najbliższą środę (17 sierpnia). Drużyna ma bliski wyjazd do Mławy, na mecz z beniaminkiem Mławianką (godz. 17.00).

• Concordia Elbląg — Unia Skierniewice 0:0
CONCORDIA: Matysiak — Spychka, Edil, Szawara, Akubardiia (85 Rękawek), Jarzębski (66 Szmydt), Kopka, Bukacki, Drewek, Łęcki (66 Błaszczyk), Szramka (88 Nestorowicz),

Bezbramkowym remisem z Unią Skierniewice zakończył się ostatni ligowy pojedynek Concordii Elbląg. Podział punktów nie krzywdzi żadnej ze stron.

Sobotni mecz stał na przeciętnym poziomie, ale woli walki i ambicji żadnemu z zespołów nie można było odmówić. Tym razem w podstawowym składzie Concordii wyszedł Aleks Łęcki, który pauzował za czerwoną kartkę ujrzaną w ostatnim mecz minionego sezonu w IV lidze.

Już od początku spotkania elblążanie nastawili się na grę z kontry i goście uzyskali optyczną przewagę, ale żadnych groźniejszych sytuacji nie stworzyli. Przez pierwsze 30 minut tak na dobrą sprawę obaj bramkarze nie mieli specjalnie nic do roboty, gra przeważnie kończyła się przed polem karnym.

W kolejnych minutach mecz się wyrównał. Trzeba jednak dodać, że dużo w tym było bieganiny, ale z dokładnością i skutecznością było już na bakier.

W pierwszej części spotkania Concordia miała swoje szanse na otwarcie wyniku. Po dośrodkowaniu Łęckiego w pole bramkowe żaden z jego kolegów nie zamknął akcji, a po wrzutce Tomasza Szawary w pole karne Akubardiia niecelnie główkował.

Po przerwie elblążanie zaczęli odważniej atakować. W 53 minucie Eryk Jarzębski mocno uderzył z narożnika pola karnego, ale piłka trafiła w boczną siatkę. W rewanżu strzelał zawodnik gości Mateusz Szmyd, ale piłkę w ostatniej chwili na rzut rożny sparował bramkarz Szymon Matysiak. W 90 minucie Unia mogła objąć prowadzenie. Piłka po strzale Kamila Sabiłło z ośmiu metrów trafiła jednak w słupek i wyszła w pole.

Po meczu trener gospodarzy, Krzysztof Machiński powiedział: — Założyliśmy sobie, że nie stracimy bramki i będziemy dobrze zorganizowani w obronie. Wyciągnęliśmy wnioski po przegranym meczu z ŁKS-em Łódź II 0:2, skupiliśmy się na niskiej obronie, liczyliśmy na kontry, ale defensywa gości grała mocno i wybijała nas z rytmu. Jestem zadowolony z gry. To buduje zespół. W kolejnym meczu zrobimy wszystko, by punkty zostały w Elblągu. Cieszę się, że w najbliższą środę o godzinie 17 zagramy z Legionovią już na swoim boisku przy ul. Krakusa — dodał trener Concordii.

EMIL MARECKI, JERZY KUCZYŃSKI

POZOSTAŁE WYNIKI 2 KOLEJKI:
• Błonianka Błonie — ŁKS II Łódź 1:0 (0:0)
• Legionovia Legionowo — Olimpia Zambrów 1:2 (0:1)
• Jagiellonia II Białystok — Pilica Białobrzegi 2:4 (0:3)
• Pogoń Grodzisk Mazowiecki — Warta Sieradz 3:1 (2:0)
• Pelikan Łowicz — Legia II Warszawa 0:2 (0:2)
• Lechia Tomaszów Mazowiecki — Mławianka Mława 1:3 (0:1)
• Ursus Warszawa — Broń Radom 3:2 (1:0)

PO 2 KOLEJCE

1. Świt	6	5:2
2. Pogoń	4	4:2
3. Legia II	4	3:1
4. Ursus	4	5:4
5. Błonianka	4	3:2
6. Olimpia	4	2:1
7. Broń	3	5:4
8. Legionovia	3	4:3
9. ŁKS II	3	2:1
10. Pilica	3	5:5
11. Warta	3	4:4
12. Mławianka	3	3:3
13. Pelikan	3	2:2
14. Unia	2	0:0
15. Concordia	**1**	**0:2**
16. Sokół	**0**	**3:6**
17. Jagiellonia II	0	3:7
18. Lechia	0	1:5

O PIŁCE

KLASA OKRĘGOWA, GRUPA 1\\\ W 2. kolejce efektowne zwycięstwa odniosły: Victoria Bartoszyce, MKS Korsze i Warmia Olsztyn, natomiast Łyna Sępopol miała sporo szczęścia, bo decydującego gola zdobyła w czwartej doliczonej minucie! DRYH

WYNIKI 2 KOLEJKI:
• Victoria Bartoszyce — Błękitni Jurand Pasym 5:0 (2:0)
1:0 — Przychodzki (10), **2:0** — Gajkowski (44), **3:0** — Miłoszewski (49), **4:0** — Gajkowski (62), **5:0** — Niksa (89),

• Łyna Sępopol — MKS Jeziorany 1:0 (0:0)
1:0 — Antczak (90+4),

• Śniardwy Orzysz — Orlęta Reszel 1:1 (1:1)
1:0 — Niecikowski (9), **1:1** — Romańczuk (42),

• Czarni Olecko — Wilczek Wilkowo 5:2 (3:0)
1:0 — Kosiński (27), **2:0** — Szargiej (30), **3:0** — Wiktorzak (42), **4:0** — Kosiński (46), **5:0** — Matwiejczyk (58), **5:1**, **5:2** — Kalisz (62, 90),

• Żagiel Piecki — Warmia Olsztyn 3:8 (0:4)
0:1— Malanowski (5), **0:2** — Dmochowski (18), **0:3** — Malanowski (34), **0:4** — Dmochowski (43), **0:5** — Laszuk (55), **1:5** — Loch (58), **1:6** — Dmochowski (63), **1:7** — Laszuk (73), **2:7** — Tomaszewski (74), **3:7** — Nałysnyk (85), **3:8** — Wronisz (89),

• Mazur Ełk — LKS Różnowo 2:1 (0:0)
0:1 — Bałdyga (64), **1:1** — Molski (66), **2:1** — Prusinowski (81),

• MKS Korsze — Rona 03 Ełk 5:1 (1:0)
1:0 — Juraniec (45+1), **2:0** — Kozłowski (54), **3:0** — Juraniec (58), **3:1** — Dębek (63), **4:1** — Juraniec (69), **5:1** — Trafarski (81),

• Węgoria Węgorzewo — Mazur Pisz 2:0 (0:0)
1:0 — Tkacz (85), **2:0** — Mazuro (90+1),

PO 2 KOLEJKACH

1. Korsze	6	12:2
2. Warmia	6	13:4
3. Victoria	6	9:1
4. Mazur E.	6	7:1
5. Węgoria	6	4:0
6. Jeziorany	3	1:1
7. Czarni	3	6:7
8. Wilczek	3	4:5
9. Łyna	3	1:2
10. Błękitni	3	3:6
11. Orlęta	1	1:2
12. Śniardwy	1	1:3
13. Różnowo	0	2:6
14. Żagiel	0	4:11
15. Mazur P.	0	1:9
16. Rona	0	1:10

eprasa.pl d4f163f32a

PRZESZŁA DO HISTORII!

LEKKOATLETYKA\\\ Choć do medali Polaków zdążyliśmy przywyknąć, to na królewskim dystansie nigdy nie byliśmy potęgą. Tym większe brawa należą się Aleksandrze Lisowskiej, która jako pierwsza polska maratonka w historii zdobyła złoto mistrzostw Europy!

NA PRZEKÓR STATYSTYKOM

Wprawdzie Aleksandra Lisowska reprezentująca barwy AZS UWM Olsztyn z racji swojego poziomu sportowego wymieniana była w gronie faworytek do medalu, to patrząc na historię startów naszych reprezentantek w europejskim championacie, ciężko było o optymizm. Dość powiedzieć, że przez kilkadziesiąt lat żadna Polka nawet nie otarła się o medal mistrzostw Europy na dystansie 42 km 195 m (najlepsze miejsce Polki to 10. pozycja Izabelli Trzaskalskiej w 2018 roku). Wszystko to pokazuje, jak prestiżowy jest maraton, gdzie o medal jest zdecydowanie trudniej aniżeli w konkurencjach, które zarówno na Starym Kontynencie, jak i na świecie uchodzą za niszowe.

Ale 15 sierpnia nie ma dla Polaków rzeczy niemożliwych! 102. lata po „Cudzie nad Wisłą" mamy symboliczny „Cud nad Izarą", albowiem pochodząca z Braniewa zawodniczka sięgnęła gwiazd, przecinając jako pierwsza linię mety w czasie 2:28,36. Tuż za plecami Polki uplasowały się: Chorwatka Matea Parlov Koštro (2:28,42) i główna pretendentka do złota, Holenderka Nienke Brinkman (2:28,52). Warto również podkreślić, że Polki w składzie: Aleksandra Lisowska, Angelika Mach (19. miejsce z czasem 2:35,03) i Monika Jackiewicz (26. miejsce z czasem 2:37,15) sięgnęły po brązowy medal mistrzostw Europy w klasyfikacji drużynowej. Wygrały Niemki, które wyprzedziły Hiszpanki.

Wzruszona Aleksandra Lisowska tuż po biegu powiedziała:

„JESZCZE TO DO MNIE NIE DOCIERA, ALE NIE UKRYWAM, BYŁAM NA TO PRZYGOTOWANA. Z TRENINGÓW WYNIKAŁO, ŻE POWINNAM ZDOBYĆ MEDAL. SZCZERZE MÓWIĄC, LICZYŁAM NA ZŁOTO, BO MIAŁAM ŻYCIOWĄ FORMĘ I CHCIAŁAM TO DZISIAJ WYKORZYSTAĆ".

Fot: facebook A. Lisowskiej

Aleksandra Lisowska (AZS UWM Olsztyn) — świeżo upieczona mistrzyni Europy w maratonie!

NA PRZEKÓR „DZIAŁACZOM"

Podopieczna wrocławskiego trenera Jacka Wośka nie tylko otworzyła medalowy dorobek Polaków na mistrzostwach Europy, ale jednocześnie udowodniła niedowiarkom i „smutnym panom", że nieuznanie ustanowionego przez nią rekordu Polski podczas maratonu w Dębnie w ubiegłym roku było, delikatnie mówiąc, niesprawiedliwością. O sprawie pisaliśmy w artykule: „Maraton z przeszkodami". Gwoli kronikarskiego obowiązku przypomnijmy, że reprezentująca barwy AZS UWM Olsztyn Aleksandra Lisowska to najlepsza polska maratonka. W kwietniu w Dębnie zawodniczka okazała się bezkonkurencyjna w Polsce na królewskim dystansie 42 km 195 m: wyrównała dwudziestoletni rekord kraju i zakwalifikowała się na igrzyska olimpijskie.

Tokijskie zmagania utalentowana biegaczka zakończyła na 35. miejscu, po czym udała się na zasłużony odpoczynek, by następnie w spokoju rozpocząć przygotowania do tegorocznych mistrzostw Europy w Monachium. Niespodziewanie nad olsztynianką zawisły jednak czarne chmury, bo rekordowy wynik z maratonu w Dębnie (2:26.08) nie został ratyfikowany. Poza tym swoistą tajemnicą poliszynela jest, że związkowi działacze nie pałają przesadną sympatią do duetu Lisowska-Wosiek. Lekcję poglądową mieliśmy już podczas kompletowania składu na ubiegłoroczne igrzyska olimpijskie w Tokio, gdy dla trenera olsztyńskiej biegaczki niespodziewanie zabrakło miejsca w samolocie.

Tuż po zamknięciu wydania Gazety do koła wejdzie Konrad Bukowiecki (AZS UWM Olsztyn), który zakwalifikował się do finału pchnięcia kulą w ME.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

OBRONY TYTUŁU NIE BYŁO. „NIE TAKIE MIELIŚMY OCZEKIWANIA"

SIATKÓWKA\\\ Porażką z GKS Katowice Indykpol AZS zakończył swój udział w PreZero Grand Prix PLS. Olsztynianie zostali sklasyfikowani na miejscach 9-12.

Tegoroczna edycja PreZero Grand Prix PLS, czyli rywalizacja czteroosobowych ekip na piasku, odbyła się w Krakowie w ten weekend. W pierwszym meczu siatkarze Indykpolu AZS ulegli ekipie Aluron CMC Warta Zawiercie 0:2. Po tej porażce olsztynianie przeszli na drugą stronę turniejowej drabinki, a druga przegrana oznaczałaby pożegnanie się z rozgrywkami. Zespół z Kortowa w kolejnym pojedynku odniósł jednak swoje pierwsze zwycięstwo pokonując młodych siatkarzy Asseco Resovii Rzeszów 2:0 i pozostał w grze. Kolejnym rywalem był GKS Katowice.

Fot: archiwum klubu

Indykpol AZS Olsztyn w trakcie meczu z GKS-em Katowice

Mateusz Nykiel, trener akademików z Kortowa podczas PreZero Grand Prix PLS, dokonał jednej zmiany w wyjściowym składzie na to spotkanie w porównaniu z poprzednim pojedynkiem. Sobotni, poranny mecz z GKS-em rozpoczęli: Jankiewicz, Lipiński, Król oraz Jakubiszak. Siatkarze Indykpolu AZS dobrze zaczęli spotkanie — po udanych atakach Lipińskiego oraz Jakubiszaka, ekipa ze stolicy Warmii i Mazur prowadziła 11:8. Później to jednak katowiczanie przejęli inicjatywę na boisku, a olsztynianie zaczęli popełniać proste błędy. Podopieczni trenera Nykiela nie byli także skuteczni na siatce, jak na początku meczu. Efektem tego było zwycięstwo GKS 25:21.

Drugą partię, podobnie jak wcześniejszą odsłonę, olsztynianie zaczęli od prowadzenia 3:1. Zespół z Katowic nie miał jednak zamiaru się poddać, wyrównał wynik i wyszedł na prowadzenie 13:9. Zawodnicy Gieksy dobrze spisywali się w polu zagrywki (22:17). Ostatecznie rywale wygrali 25:19, a cały mecz 2:0. Tym samym Indykpol AZS Olsztyn nie obronił tytułu wywalczonego przed rokiem. Pierwsze miejsce w turnieju zajął LUK Lublin, który w finale pokonał Projekt Warszawa 2:1.

— Nie takie mieliśmy oczekiwania względem tego turnieju. Przyjechaliśmy tutaj jako obrońcy tytułu, lecz wiedzieliśmy, że w tym roku będzie o to bardzo ciężko. Nasz skład względem zeszłego roku dość mocno się zmienił. Liczyliśmy na coś więcej, lecz się nie udało — stwierdził Mateusz Nykiel. — Walczyliśmy z ekipą GKS-u, dużo nam nie zabrakło, lecz oni byli po prostu lepsi. Rywale bardziej przykładali się na zagrywce, a my mieliśmy grać spokojniej. Gonili nas i „pękliśmy". Szkoda, że do Olsztyna wracamy z niczym, bo bardzo lubię ten turniej. Z drugiej strony cieszę się, że już w pełni wracamy do treningów w hali — powiedział Szymon Jakubiszak, środkowy akademików z Kortowa.

Indykpol AZS Olsztyn w PreZero Grand Prix PLS został sklasyfikowany na miejscach 9-12. Drużynę w Krakowie reprezentowała siódemka siatkarzy: Bartłomiej Lipiński, Jan Król, Karol Jankiewicz, Dawid Siwczyk, Szymon Jakubiszak, Jakub Ciunajtis i Adam NDiaye. Trenerem zespołu był Mateusz Nykiel, a sztab uzupełnił Paweł Jaguszewski w roli fizjoterapeuty.

red, źródło: Indykpol AZS

eprasa.pl d4f163f32a

W TEJ LIDZE ŁATWO STRACIĆ PUNKTY

IV LIGA PIŁKARSKA\\\ Już tylko trzy drużyny mają komplet zwycięstw po dwóch kolejkach sezonu 2022/23: Polonia, Mamry i Mrągowia. Rozgrywki zapowiadały się ciekawie i takie właśnie — póki co — są. Liderem jest Polonia z Lidzbarka Warmińskiego.

Druga kolejka forBET IV ligi została podzielona na trzy dni. W pierwszym spotkaniu, rozegranym w piątek w Mławie (trwa modernizacja obiektu w Iłowie) Polonia wygrała 5:2 z Pisą Barczewo. Tym samym w drużynie poprawiły się humory po porażce w pierwszej kolejce 0:4 z imienniczką, Polonią Lidzbark Warmiński.

Wspomniana ekipa prowadzona przez Czesława Żukowskiego jest liderem rozgrywek z kompletem punktów. Polonia ponownie zagrała na swoim stadionie i pokonała 2:0 beniaminka, Tęczę Biskupiec. Tym samym piłkarze z Lidzbarka Warm. zrewanżowali się za porażkę sprzed dwóch tygodni w Wojewódzkim Pucharze Polski.

Dwa inne zespoły, podobnie jak Polonia, także mają na swoim koncie komplet zwycięstw. To Mamry i Mrągowia.

Mamry Giżycko wygrały 2:1 na wyjeździe z Jeziorakiem Iława, który tydzień wcześniej wywalczył trzy punkty w meczu z Olimpią II Elbląg (3:4). Drużyna z Giżycka zwyciężyła w Iławie, bo była konkretniejsza i skuteczniejsza. Do tego, gdyby nie dwie kapitalne interwencje bramkarza Kacpra Włodarczyka, Jeziorak przegrywałby po pierwszej połowie wyżej niż tylko jedną bramką. Po zmianie stron gospodarze doprowadzili do remisu (gol powracającego do macierzystego klubu z Huraganu Morąg, Grzegorza Kochalskiego), jednak Paweł Dymiński w 87 minucie ponownie znalazł drogę do bramki Jezioraka i drugi raz tego dnia wpisał się na listę strzelców dając Mamrom trzy punkty.

Fot. Mateusz Partyga

Mamry Giżycko wygrały w Iławie z Jeziorakiem

Najciekawszym spotkaniem tej kolejki był mecz w Mrągowie, gdzie miejscowa Mrągowia grała ze spadkowiczem z III ligi GKS-em Wikielec. Goście na ten pojedynek przyjechali spóźnieni z powodu kłopotów z autokarem i spotkanie rozpoczęło się 20 minut później niż pierwotnie planowano.

Pierwszego gola w meczu strzelił Przemysław Rybkiewicz, już w 10 minucie spotkania. Pięć minut później mrągowianie przeprowadzili szybką akcję — Kacper Skok zagrał do Mateusza Skonieczki, ten wyprowadził w pole obrońcę i mocnym strzałem w dalszy róg bramki podwyższył prowadzenie swojego zespołu. Goście odpowiedzieli jedynie golem z rzutu karnego, którego pewnie wykonał Mateusz Jajkowski.

— Bardzo się cieszymy ze zwycięstwa z Wikielcem, z bardzo solidną drużyną w naszej lidze — powiedział po meczu Mariusz Niedziółka, trener Mrągowii.

— Świetnie weszliśmy w to spotkanie, naprawdę wzorowo. Stwarzaliśmy sytuacje, ale niestety nie potrafiliśmy zamknąć meczu, mając kilka dobrych okazji. Tego żałuję. Wielkie brawa dla chłopaków za wolę walki, zaangażowanie i determinację. Mimo tego, że niepotrzebnie się cofnęliśmy, że zabrakło ładnej gry, to pokazaliśmy się z dobrej strony w defensywie, co mnie bardzo cieszy. Było to ostatnio naszą bolączką. Widać, że zrobiliśmy krok naprzód. Mam nadzieję, że pokażemy to też w następnych spotkaniach i że nie był to jednorazowy wyskok — dodał trener Niedziółka.

EMIL MARECKI

WYNIKI 2 KOLEJKI:

• Jeziorak Iława — Mamry Giżycko 1:2 (0:1)
0:1 — Dymiński (30), **1:1** — Kochalski (59), **1:2** — Dymiński (87)

• Mrągowia Mrągowo — GKS Wikielec 2:1 (2:1)
1:0 — Rybkiewicz (10), **2:0** — Skonieczka (15), **2:1** — M. Jajkowski (37 k)

• Motor Lubawa — Olimpia Olsztynek 2:1 (2:1)
1:0 — Bartnowski (23), **2:0** — Nawrocki (31), **2:1** — Usovich (37)

• Polonia Iłowo — Pisa Barczewo 5:2 (1:1)
1:0 — Rynkowski (21), **1:1** — Gorczyca (42), **2:1** — Lemanek (61), **3:1** — Szczepański (63), **4:1** — Lemanek (61), **4:2** — Chludziński (90), **5:2** — Letkiman (90)

• DKS Dobre Miasto — Rominta Gołdap 4:1 (0:1)
0:1 — Daniszuk (36), **1:1** — Lubak (58), **2:1** — Lullies (73), **3:1** — Lubak (80), **4:1** — Hioki (90)

• Granica Kętrzyn — Znicz Biała Piska 2:2 (1:2)
0:1 — Pietkiewicz (10), **1:1** — Swacha-Sock (12), **1:2** — Giełażyn (26), **2:2** — Czarniakowski (90)

• Polonia Lidzbark Warmiński — Tęcza Biskupiec 2:0 (2:0)
1:0 — Karłowicz (22), **2:0** — Gurov (25)

• Huragan Morąg — Olimpia II Elbląg 3:2 (1:1)
0:1 — Kozera (14), **1:1** — Ziemianowicz (32), **1:2** — Kozera (78), **2:2** — Duda (87), **3:2** — Zmiarowski (90+3)

PO 2 KOLEJKACH

1. Polonia	6	6:0
2. Mamry	6	6:2
3. Mrągowia	6	5:1
4. Znicz	4	6:4
5. Granica	4	4:2
6. Polonia	3	5:6
7. Wikielec	3	4:2
8. Dobre Miasto	3	6:5
9. Jeziorak	3	5:5
10. Motor	3	3:5
11. Pisa	3	5:6
12. Huragan	3	3:5
13. Olimpia E. II	0	5:7
14. Olimpia O.	0	2:5
15. Tęcza	0	0:4
16. Rominta	0	1:7

O PIŁCE

KLASA OKRĘGOWA, GRUPA 2\\\ Druga kolejka spotkań sypnęła niespodziankami. Beniaminek Constract Lubawa tym razem pokonał Radomniaka Radomno hokejowym rezultatem 6:4. Wykorzystując potknięcie Ossy Biskupiec Pomorski z Barkasem Tolkmicko (0:0), podopieczni trenera Dawida Mederskiego zostali samodzielnymi liderami. Na uwagę zasługuje także zwycięstwo Delfina Rybno nad Płomieniem Turznica (5:2), zespół szkoleniowca Tomasza Szmydta zrehabilitował się za poniesioną w 1. kolejce porażkę 1:6 z Ossą. Na wysokości zadania stanęła Zatoka Braniewo, która z bagażem sześciu bramek odprawiła Kormorana Zwierzewo. Swojego występu do udanych nie zaliczy zespół Naki Olsztyn, który grając w roli gospodarza przegrał z Iskrą Narzym 1:3.

Fot. Constract Lubawa

Constract Lubawa, z kompletem punktów, jest liderem gr. 2 klasy okręgowej

WYNIKI 2 KOLEJKI:

• Drwęca Nowe Miasto Lubawskie — Czarni Rudzienice 2:2 (1:1)
1:0 — Świniarski (33), **1:1** — Brejdakowski (36), **2:1** — Świniarski (66), **2:2** — Płoski (76)

• Constract Lubawa — Radomniak Radomno 6:4 (2:1)
0:1 — Bartczak (10), **1:1** — Maj (28), **2:1** — Fafiński (33), **2:2** — Lewicki (55), **2:3** — Bartnicki (61), **3:3** — Okuniewski (75), **4:3** — Sobolewski (83), **5:3** — Banach (88), **5:4** — Górzyński (90), **6:4** — Okuniewski (90+5)

• Zatoka Braniewo — Kormoran Zwierzewo 6:0 (3:0)
1:0 — Szpakowski (25), **2:0** — Kogut (37), **3:0** — Kimso (44), **4:0** — Szpakowski (55), **5:0, 6:0** — Mowczyn (65,72)

• Start Nidzica — Polonia Pasłęk 2:2 (2:1)
1:0 — Tomaszewski (34), **2:0** — Hablutzel (41), **2:1, 2:2** — Wieliczko (45+1, 57)

• Naki Olsztyn — Iskra Narzym 1:3 (1:0)
1:0 — Fronczak (12), **1:1** — Arczewski (51), **1:2** — Kulczyński (53), **1:3** — Arczewski (55)

• Barkas Tolkmicko — Ossa Biskupiec Pomorski 0:0

• Delfin Rybno — Płomień Turznica 5:2 (3:1)
1:0 — Piórkowski (2), **2:0** — Draśpa (5), 2:**1** — Sadowski (19), **3:1, 4:1** — Rozentalski (45 karny, 64), **5:1** — Draśpa (81), **5:2** — Burchart (90+5, karny)

• Błękitni Orneta — Unia Susz 3:3 (1:2)
1:0 — Kurywczak (5), **1:1**— Staniec (11), **1:2** — Luliński (12), **2:2** — Kobierski (47), **2:3** — Staniec (73), **3:3** — Kurywczak (90+3)

PO 2 KOLEJKACH

1. Constract	6	10:5
2. Ossa	4	6:1
3. Iskra	4	4:2
4. Polonia	4	5:4
- Drwęca	4	5:4
6. Zatoka	3	8:3
7. Radomniak	3	9:9
8. Delfin	3	6:8
9. Naki	3	4:4
10. Płomień	3	6:7
11. Start	2	3:3
12. Błękitni	1	5:7
13. Unia	1	4:7
14. Barkas	1	2:3
15. Czarni	1	5:7
16. Kormoran	0	1:10

JERZY KUCZYŃSKI

eprasa.pl d4f163f32a

BLISKO 350 ŚMIAŁKÓW Z POLSKI I ZAGRANICY WYSTARTUJE W X EDYCJI BIEGU TYGRYSA. DO EKSTREMALNYCH ZMAGAŃ DOJDZIE NA POLIGONIE POD ORZYSZEM

STOMIL OGRAŁ WICELIDERA

II LIGA PIŁKARSKA\\\ Zawodnicy Stomilu podnieśli się po sromotnej porażce w derbach w Elblągu. Podopieczni Szymona Grabowskiego pokonali 2:1 Górnika Polkowice, który wciąż jest wiceliderem. Olimpia zaliczyła z kolei piąty mecz z rzędu bez porażki.

• Stomil Olsztyn — Górnik Polkowice 2:1 (0:1)
0:1 — Hafez (24), **1:1, 2:1** — Tecław (58 k, 86 k)
STOMIL: Mądrzyk — Wójcik (89 Szabaciuk), Kośmicki, Waleńcik, Kubáň, Karlikowski, Żwir (63 Kalisz), Tecław, Krawczun (46 Szypulski), Shibata, Kurbiel (46 Florek),

Olsztyński szkoleniowiec dokonał tylko jednej zmiany w porównaniu z ostatnim meczem. Ze składu z powodu kontuzji wypadł Maciej Spychała, a na boisku od pierwszej minuty widzieliśmy powracającego po pauzie za czerwoną kartkę Lukáša Kubáňa. Trener Stomilu musiał dokonać też zmian w ustawieniu i do środka pomocy został przesunięty Jakub Tecław.

PIERWSZA POŁOWA NIE WSKAZYWAŁA NA TO, ŻE STOMIL ZGARNIE W TYM SPOTKANIU KOMPLET PUNKTÓW. BIAŁO-NIEBIESCY WYGLĄDALI TAK SAMO SŁABO, JAK W MECZU DERBOWYM I NA PRZERWĘ SCHODZILI PRZEGRYWAJĄC 0:1.

W 24. minucie Górnik Polkowice prawą stroną boiska wyprowadził kontrę i gola zdobył Abdallah Hafez. Stomil pod koniec połowy strzelił bramkę, ale okazało się, że Piotr Kurbiel był na spalonym.

Trener Grabowski zdecydował się w przerwie na dwie zmiany i na boisku zobaczyliśmy Sebastiana Szypulskiego oraz Bartosza Florka. Drużyna Stomilu zaczęła grać odważniej, szybciej i szukała swoich szans na wyrównanie. Dwa gole w tym meczu strzelił Jakub Tecław i to dwukrotnie z rzutów karnych. Najpierw jedenastkę wywalczył Filip Wójcik, a następnie sam Tecław był faulowany. W tym sezonie Stomil nie marnuje rzutów karnych i na koniec meczu olsztyńska drużyna mogła cieszyć się ze zdobycia kompletu punktów po pojedynku z ciężkim rywalem.

— Na pewno rozegraliśmy dwie różne połowy — powiedział po meczu Szymon Grabowski, trener Stomilu. — Pierwsza na pewno nie jest do zapomnienia, a do wyciągnięcia wniosków, dlaczego tak prezentowaliśmy się w pewnych momentach. W kilku, a szczególnie w tym kluczowym, gdy przeciwnik zdobył bramkę. Nie zachowaliśmy się tak, jak żeśmy chcieli i to zostało wykorzystane. Bardzo się cieszę, że ta drużyna po raz kolejny pokazuje, że chce grać do końca, że oddaje te cechy wolicjonalne, które na każdym poziomie są bardzo ważne. Mieliśmy dzisiaj coś do udowodnienia po ostatnim spotkaniu, gdzie zupełnie tego zabrakło. Cieszę się, że piłkarsko wyglądało to w drugiej połowie na tyle dobrze, że mieliśmy okazje stuprocentowe, a sytuacje Wójcika i Florka na poziomie centralnym muszą się kończyć bramkami. Wtedy też nie rozmawialibyśmy o problematycznych czy nieproblematycznych rzutach karnych, ale tych bramek z naszej strony byłoby więcej. Tego na pewno żałujemy. Niemniej jednak doceniamy klasę rywala, bo jest to w dalszym ciągu jeden z głównych kandydatów do awansu i odwrócić taki mecz, po takiej pierwszej połowie, to naprawdę duża sztuka i dzisiaj zawodnicy zasłużyli na gratulacje — dodał szkoleniowiec II-ligowej drużyny z Olsztyna.

W kolejnym spotkaniu ligowym Stomil zagra w sobotę w Lublinie z Motorem.

Fot. Emil Marecki

Dwa gole dla Stomilu w meczu z Górnikiem Polkowice zdobył Jakub Tecław, oba z rzutów karnych

• Śląsk II Wrocław — Olimpia Elbląg 1:1 (1:1)
0:1 — Senkevich (4), **1:1** — Kurowski (44)
OLIMPIA: Witan — Piekarski, Sarnowski, Wenger (71 Wierzba), Jakubczyk, Danilczyk (60 Famulak), Czernis, Senkevich, Rajch (46 Turzyniecki), Branecki (71 Wojtyra), Stasiak,

Zawodnicy Olimpii Elbląg rozegrali trzeci mecz w tym sezonie na wyjeździe. Jak do tej pory, nie ponieśli „na obczyźnie" żadnej porażki. Tym razem w stolicy Dolnego Śląska zremisowali z tamtejszym Śląskiem II 1:1.

Elblążanie po dobrym meczu ze Stomilem Olsztyn jechali do Wrocławia w pozytywnych nastrojach, a celem eskapady była kolejna zdobycz punktowa. Piłkarze Olimpii nie puszczali słów na wiatr i z trudnego terenu wywieźli cenny remis. O punkty walczył też Śląsk II, który w tym sezonie grając w roli gospodarza nie wygrał żadnego ze spotkań. Pojedynek pomiędzy tymi zespołami był piątym spotkaniem w historii obu klubów i czterokrotnie zwycięsko wychodzili z nich wrocławianie.

Mecz zaczął się po myśli elblążan. W 4 minucie strzał Marcina Rajcha został zablokowany, piłka jednak trafiła pod nogi Jana Senkevicha, a ten ładnym technicznie strzałem posłał ją do siatki (futbolówka odbiła się wcześniej od słupka).

Po stracie gola miejscowi ruszyli do odrabiania strat, atakowali i uzyskali optyczną przewagę. W 14 minucie z dystansu niecelnie uderzył Olivier Wypart. Po chwili świetną okazję do podwyższenia wyniku miał Aron Stasiak, który po rzucie rożnym wykonywanym przez Senkevicha został pozostawiony bez opieki w polu karnym. Świetnie w tej sytuacji spisał się jednak bramkarz Śląska Oskar Mielcarz, broniąc instynktownie strzał elblążanina.

Śląsk cierpliwie budował swoje ataki i to w końcu dało efekt. Pod koniec pierwszej połowy, po dośrodkowaniu Filipa Gryglaka, piłkę odbił bramkarz Olimpii Andrzej Witan, a Miłosz Kurowski z łatwością skierował ją do pustej bramki.

Druga odsłona meczu zaczęła się od ataków gospodarzy, ale brakowało im dokładności w wykończeniu akcji. Miejscowym starczyło sił na kwadrans i po godzinie meczu gra się wyrównała. W 64 minucie na bramkę Mielcarza dwukrotnie strzelał Stasiak, ale niecelnie. Nikt nie dawał za wygraną, więc końcówka spotkania była bardzo nerwowa. Do rozstrzygnięcia na korzyść Olimpii mogło dojść w ostatniej akcji meczu — piłkę po strzale Dawida Wojtyry końcami palców obronił bramkarz wrocławski i w ten sposób uratował swoją drużynę od porażki, potwierdzając bardzo dobry występ przeciwko Olimpii.

Kolejny mecz zespół z Elbląga rozegra w najbliższą sobotę o godz. 17 u siebie ze Zniczem Pruszków.

EMIL MARECKI, JERZY KUCZYŃSKI

POZOSTAŁE WYNIKI 6 KOLEJKI:
• GKS Jastrzębie — KKS 1925 Kalisz 1:1 (0:0)
• Pogoń Siedlce — Motor Lublin 2:1 (0:1)
• Znicz Pruszków — Garbarnia Kraków 2:1 (2:0)
• Lech II Poznań — Polonia Warszawa 1:3 (1:1)
• Wisła Puławy — Zagłębie II Lubin 1:2 (1:1)
• Hutnik Kraków — Kotwica Kołobrzeg 1:5 (1:4)
• Siarka Tarnobrzeg — Radunia Stężyca 0:2 (0:1)

PO 6 KOLEJKACH

1. Kotwica	16	14:5
2. Górnik	10	9:6
3. Znicz	10	9:9
4. Kalisz*	9	11:6
5. Olimpia	**9**	**9:5**
6. Wisła	9	10:8
7. Stomil	**9**	**11:10**
8. Pogoń	9	8:8
9. Jastrzębie	9	4:4
10. Zagłębie II	9	9:13
11. Garbarnia	8	12:12
12. Radunia	8	11:11
13. Hutnik	7	12:12
14. Polonia*	6	7:6
15. Śląsk II	6	10:13
16. Siarka	5	7:13
17. Lech II	2	9:14
18. Motor	2	5:12

* mecz mniej

eprasa.pl d4f163f32a